

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 30 LIPCA 1950 ROKU.

Nr 207

Triumf gospodarki socjalistycznej

Nieustanny wzrost produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR

o wykonaniu planu gospodarczego za II kwartał 1950 roku

MOSKWA (PAP). — W Moskwie ogłoszono komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej za drugi kwartał 1950 roku. W ciągu tego okresu przemysł, rolnictwo, transport, inwestycje, obrót towarowy — rozwinęły się i wzrosły, a materiały i kulturalny poziom życia narodu — znacznie się podniosł.

Plan produkcji przemysłowej, obejmujący II kwartał 1950 r. został wykonany w 103 proc.

W ciągu tego okresu wyprodukowano ponad plan znaczną ilość stali, metali kolorowych, węgla, ropy naftowej, benzyny, paliwa do motorów Diesla, energii elektrycznej, turbin wodnych, motorów elektrycznych, transformatorów, łożysk kulkowych, wagonów kolejowych, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli, dźwigów automatycznych, ekskawatorów (koparek mechanicznych), maszyn do sadzenia lasów, kombajnów, nawozów sztucznych, sody kaustycznej, kauczuku, farb i innych wyrobów chemicznych, cementu, azbestu, szkła, aparatów radiowych, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów bawełnianych, linańskich, wełnianych i jedwabianych, sztućczego jedwabiu, obuwia, mięsa i wyrobów mięsnych, wyrobów cukierkowych, mydła, wina, piwa, papierosów i innych wyrobów przemysłowych.

Produkcja najważniejszych gałęzi przemysłu w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku podniosła się w sposób następujący:

- o 22 procent, stali — o 19 proc., stali walcowanej — o 16 proc., szyn kolejowych — o 9 proc., rur żelaznych — o 12 proc., miedzi — o 14 proc., cynku — o 21 proc., ołowiu — o 33 proc., węgla — o 12 proc., ropy naftowej — o 17 proc., paliwa do motorów Diesla — o 55 proc., energii elektrycznej — o 15 proc.

Równocześnie podniosła się produkcja elektrowozów — o 35 proc., wagonów kolejowych — o 17 proc., samochodów ciężarowych — o 26 proc., samochodów osobowych — o 50 proc., autobusów — o 32 proc., łożysk kulkowych — o 33 proc., ekskawatorów — o 36 proc., turbin parowych — o 69 proc., dźwigów automatycznych — o 80 proc., motorów elektrycznych — o 19 proc., obrabiarek — o 10 proc., maszyn włókienniczych — o 21 proc., maszyn do liczenia — o 8 proc.

W drugim kwartale 1950 roku wzrosła również produkcja maszyn rolniczych, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Pro-

— o 22 proc., aparatów radiowych — o 28 proc., maszyn do szycia — o 19 proc., zegarków — o 33 proc., aparatów fotograficznych — o 29 proc.

Podniosła się także produkcja towarów włókienniczych, a mianowicie: w drugim kwartale 1950 roku, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 r. zwiększyła się produkcja wyrobów bawełnianych — o 2 proc., linańskich — o 22 proc., jedwabianych — o 20 proc., wyrobów dzianinowych — o 24 proc. Produkcja obuwia podniosła się o 23 proc.

Produkcja mięsa wzrosła — o 56 proc., wędlin — o 41 proc., masła — o 51 proc., wyrobów cukierniczych — o 22 proc., konserw — o 36 proc., herbaty — o 12 proc., mydła — o 11 proc., papierosów — o 19 proc., wina gronowego — o 68 proc., szampa-

o 23 proc., piwa — o 30 proc.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR w drugim kwartale 1950 roku podniosła się, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 r. o 21 proc.

Komunikat zaznacza, że w zakładach Ministerstwa Przemysłu Metalurgicznego zwiększyła się produkcja stali z każdego metra kwadratowego powierzchni pieców martenowskich. Wzrosła wydajność kombajnów węglowych, choć normy planowane na rok 1950 nie zostały jeszcze osiągnięte. W zakładach Ministerstwa Przemysłu Naftowego podwyższyła się szybkość eksploatacyjnego wiercenia. Polepszyło się również wykorzystanie sprzętu technicznego w podstawowych gałęziach przemysłu chemicznego

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Jeszcze jeden krok ZSRR w służbie pokoju

Przedstawiciel Związku Radzieckiego obejmuje przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — W siedzibie ONZ podano do wiadomości, że delegat radziecki do ONZ Jakub Malik przesłał do sekretarza generalnego Trygve Lie pismo, w którym poinformował go, że zgodnie z obowiązującą procedurą obejmie kolejne przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa na miesiąc sierpień bież. roku. Delegat radziecki, jako przewodniczący Rady, wyznaczył równocześnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa na dzień 1 sierpnia.

Artysta w jednym szeregu z budowniczymi nowej Polski

Pismo prof. Dunikowskiego do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — Znakomity rzeźbiarz polski prof. Xawery Dunikowski, który dnia 23 bm. udekorowany został w Belwederze orderem „Budowniczy Polski Ludowej” nadesłał do Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo:

PANIE PREZYDENCIE RZECZYPOSPOLITEJ!

Dziękując za to zaszczytne wyróżnienie, pragnę wyrazić, że oceniam je jako zjawisko zupełnie nowe w naszej kulturze. Po raz pierwszy w dziejach naszych artysta otrzymuje odznaczenie tak pełne głębokiej treści, tak zobowiązujące go do wysiłku twórczego w rozbudowie kultury narodowej.

Kiedy sięgnęmy do okresu feudalizmu, widzimy, że twórcy naszej kultury tworzyli samotnie, znajdując odbiorców w nielicznych jednostkach. Twórca poezji polskiej Jan Kochanowski pozostawił tego dobitne świadectwo, pisząc:

„sobie śpiewam a muzom, bo któż jest na ziemi ktoby serce chciał cieszyć pieśniami...”

W dobie kapitalizmu z twórczością artystyczną działo się nie inaczej. Artysty bywali „królami duchami” i żyli wiara, że: „...moje będzie za grobem zwycięstwo...” — jak to wyraził Juliusz Słowacki. Osamotnieni w swej twórczości doszli artyści do rozpaczliwego hasła „szukać dla sztuki”, które w konsekwencji doprowadziło ich na manowce.

Burżuazja, żerująca na sztuce, wa runki historyczne i społeczne — wszystko to wyniosło artystów na Olimp, bądź jeszcze wyżej pod niebo, izolując ich od ziemi, od narodu. Dopiero socjalizm, wiodący do komunizmu ściegą artystów z tych pu stynnych wyżyn na ziemię, między ludzi.

Dziś, w Polsce Ludowej twórczość artystyczna, „sztuka” staje się wartością realną dla ogromnej większości narodu, jaką stanowi klasa robotnicza i chłopstwa.

Dziś, twórcza-artyści powołani jest przez klasę robotniczą do budowania kultury narodowej, do kształtowania jej w oparciu o humanizm socjalistyczny. Staje on do pracy obok twórców w dziedzinie społeczno politycznej, gospodarczej i zawodowej.

Dziś, odjęta jest twórcemu artyście starość. Socjalizm darzy go młodocia, pobudzając, by tworzył on aż po ostatnie swoje tchnienie. I to właśnie jest nowe. I to jest wspaniałe!

XAWERY DUNIKOWSKI

Pismo Ireny Joliot-Curie do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). — Profesor uniwersytetu i dyrektor laboratorium im. Curie w Paryżu — Irena Joliot-Curie nadesłała na ręce premiera Józefa Cyrankiewicza następujące pismo:

Panie Premierze!

Instytut Radiowy w Paryżu otrzymał w darze od Instytutu Radiowego w Warszawie pomnik Piotra i Marii Curie, wykonany przez rzeźbiarkę polską, p. Kwitkiewską.

Dziękuję za pomoc, jaką Pan okazał przy realizacji tego pięknego daru, który będzie symbolem przyjaźni między Polską a Francją.

Proszę przyjąć, Panie Premierze, wyrazy mego głębokiego poważania.

I. JOLIOT CURIE

profesor wydziału nauk dyrektor laboratorium im. Curie.

Nie ma pobłażania Agent imperializmu dla wrogów Polski Ludowej

poniesie zasłużoną karę

Przemówienie prokuratora w procesie szpiega — współpracownika Military Intelligence 6

WARSZAWA (PAP). — W trzecim dniu procesu szpiega angielskiego wywiadu „Military Intelligence 6” — Władysława Sliwińskiego, zamknięte zostało postępowanie dowodowe. Prokurator wojskowy, płk. Lityński, w konkluzji swego przemówienia oskarżył Sliwińskiego o szpiegostwo i żądał dla niego kary dożywotniego więzienia.

W trzecim dniu procesu Sliwińskiego sąd po zaliczeniu w poczet materiałów dowodowych dokumentów, zawartych w aktach sprawy, zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu oskarżycielowi płk. Lityńskiemu.

Na wstępie swego przemówienia prokurator stwierdził, że zbrodnia Sliwińskiego, szpiega i dywersanta, zdradcy narodu, rzuciła również wyraźne światło na tych, którzy Sliwińskiego kierowali, na występujących pod maską dyplomatów szpiegów i dywersantów w rodzaju Sneddon, Jessica i Turnera.

Ludzie ci są przedstawicielami podległości wojennych i awantur-

ków, którzy pechają świat do nowej rzezi. Nienawistne im są pokojowe osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jedną z maciek anglo- amerykańskiego imperializmu w Polsce była zlikwidowana przez władze Bezpieczeństwa Publicznego sieć szpiegowska Władysława Sliwińskiego, który staje dzisiaj przed sądem narodu.

Celem tego wywiadu — stwierdził prokurator — są przygotowania wojenne. Temu celowi służył właśnie Sliwiński i jego sieć wywiadowcza w Polsce.

Opisując szczegółowo szpiegowską działalność oskarżonego prokurator wiele uwagi poświęca jego współpracy z urzędnikami ambasad mocarstw zachodnich. Robert Sned-

don, urzędnik ambasady brytyjskiej nie tylko przewodził pocztę Sliwińskiego zagranicę ale przywiózł również dla niego instrukcje, chemikalia i pieniądze. Ten sam usłużony Robert Sneddon, do którego Sliwiński zwrócił się po aresztowaniu z rozpaczliwą prośbą o pomoc, ponasnął się w swym cynizmie tak daleko, że przesłał swemu przyjacielowi — zamiast słów pociechy — trzeźnię.

Sneddon, Turner, Jessie, Choc i Jorgenson — oto inspiratory V kołunny w Polsce — mówi prokurator. Poza Sneddonem, Jessicem i ich rodakami, działali jako agenci ludzkie mieniący się Polakami, którzy w interesie oszarników i kapitalistów popierali swych amerykańskich panów, pragnąc własny kraj

zatonąć w morzu krwi.

Z kolei prokurator zatrzymał się dłużej nad charakterystyką ośrodka wywiadowczego, któremu służył Sliwiński, „Military Intelligence 6”.

Przewód sądowy wykazał, że był to ośrodek dyspozycyjny dla wszystkich siatek szpiegowskich, często na wet bez względu na ich charakter narodowy. Sliwiński korzystał z tych samych skrynek kontaktowych, co słynni agenci wywiadu francuskiego Renaux i Zuzanna Schott, M. I. 6. Jest więc ta organizacja, która prowadzi szpiegowską robotę w kręgach europejskich, będąc ośrodkiem dla wszelkich wywiadów.

Prokurator stwierdza, że przewód sądowy wykazał, iż Sliwiński winien jest wszystkich zbrodni zarzucanych mu w akcie oskarżenia, a mianowicie: szpiegostwa, przygotowywania dywersji i nielegalnego przechowywania broni.

Proces ten uczy nas — powiedział prokurator — że informacje szpiegowskie, zdobywane były przez Sliwińskiego na skutek niedostatecznej czujności ze strony obywateli pol-złoty.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

1.785 mln. zł w ramach Czynu Lipcowego dali Państwu robotnicy Śląska

KATOWICE (PAP). — Lipcowy czyn produkcyjny, który na apel bohaterów katowickich entuzjastycznie podjęła klasa robotnicza Polski Ludowej, przyniósł wspaniały plon w centralnym okręgu przemysłowym Polski.

Wzwanie tarnogórskich kolejarzy uoczenia czynem 6 rocznicy wydatnia Manifestu PKWN podjęły załogi 364 większych zakładów pracy województwa katowickiego.

Zgodnie z dotychczasowymi obliczeniami zakłady pracy na terenie Śląska zrealizowały Lipcowy Czyn Pokoju w 109 proc. wytworząc do

datkowo różne artykuły o ogólnej wartości przeszło 1.785 milionów złotych.

Fala protestów przeciw napaści USA

Miliony ludzi solidaryzują się z bohaterką walką narodu koreańskiego

WARSZAWA (PAP). — Z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi ludność miast i wsi polskich bohaterką walki ludu koreańskiego o zjednoczenie swego kraju i jego wolność. Na masowych zebraniach społeczeństwo polskie daje wyraz swemu głębokiemu oburzeniu przeciw barbarzyńcom amerykańskim i swej pełnej solidarności z ludem Korei.

W KRUSZWICY, woj. bydgoskiej, odbyła się manifestacja przyjaźni z narodem koreańskim. Na wiecu, w którym wzięło udział ok. 2.000 mieszkańców miasta, występowali przedsta-

wiciele organizacji masowych, ostro protestując przeciw agresji Stanów Zjednoczonych na Korei.

„Naród polski — czytamy w uchwa lonej rezolucji — który wyraził swoją niezłomną wolę pokoju przez złożenie 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jak najenergiczniej piętnuje agresję amerykańską”.

Wieć protestacyjny, który ostatnio odbył się w BIAŁEJ, zgromadził tysiące robotników ze wszystkich zakładów pracy tego miasta.

Świat pracy masowo bierze udział w zbiorce na rzecz ofiar bestialstwa amerykańskich agresorów. Do chwili obecnej w woj. krakowskim zebrano już ponad 10 mln. zł.

W powiecie TARNÓW robotnicy zebraли 846 tys. zł, w OLKUSKIM — 369 tys. zł.

Młodzież ZMP-owska, pracująca w

fabryce gum w WOLBROMIU, zebrała 25 tys. zł dla młodzieży koreańskiej, która uciepiała od bombardowań, przesyłając jej jednocześnie gorące pozdrowienia oraz wyrazy solidarności i sympatii.

PONAD 30 MLN. ZŁ. NA FUNDUSZ POMOCY LUDNOŚCI CYWILNEJ KOREI

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Centralna Rada Związków Zawodowych na konto funduszu po mocy cywilnej ludności Korei wpłynęło do 27 bm. ponad 30 mln. zł. Zbiórka trwa i przybiera na sile z każdym dniem.

Robotnicy radzieccy do związkowców Korei

MOSKWA (PAP). — Wszelkimi kawa Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała na ręce przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Korei Północnej Tsoi Gen Doka telegram, w którym czytamy m. in.:

Radziecy robotnicy i pracownicy umysłowi są oburzeni do głębi krwią wa interwencją amerykańską w Korei. Uczciwi ludzie całego świata popierają sprawiedliwą walkę wyzwolenia narodu koreańskiego przeciwko amerykańskim kolonizatorom.

Wszelkimi kawa Centralna Rada Związków Zawodowych i mas pracujących Związku Radzieckiego życzą narodowi koreańskiemu całkowitego zwycięstwa w jego bohaterskiej walce o wolność ojczyzny.

Zwycięski bilans sukcesów Armii Ludowej Chin

PEKIN (PAP). — Komunikat ogłoszony przez dowództwo chińskiej armii ludowej — wyzwolenczej stwierdza, że wojska Kuomintangu w ciągu 4 lat wojny straciły przeszło 8 milionów ludzi. W tymże czasie Armia Ludowa wyzwoliła obszar o powierzchni 8.495.500 km kwadr. z ludnością, liczącą 482.532 tys. osób. Wyzwolono m. in. 2.031 miast.

Komunikat podkreśla, że w re-kach nieprzyjaciela pozostają jeszcze dwie prowincje — Formoza i Tybet — o powierzchni około 1.102 tys. km. kwadr. z 22 miastami i z 10 milionami ludności.

Komunikat podaje również straty Armii Ludowej — Wyzwolenczej, które wyniosły w tymże okresie

1.522.500 ludzi. Stosunek strat armii Kuomintangu i Armii Ludowej — Wyzwolenczej wynosi więc 5:3:1.

Z ogólnej liczby strat armii Kuomintangu 4.588.750 przypada na jeńców, 1.711.110 na poległych i rannych, 633.510 skapitulowało, 846.950 przeszło na stronę wojsk ludowych i 293.030 poddało się dobrowolnie reorganizacji. W ciągu 4 lat wpadło do niewoli, poległo lub też zostało rannych albo skapitulowało 1.668 wyższych oficerów kuomintangowskich.

Z kolei komunikat wlicza niezwykłe bogate łupy wojenne armii ludowej — Wyzwolenczej oraz informuje o stratach armii kuomintangowskiej w ostatnim roku wojny na kontynencie Chin.

Pleven grozi represjami

Lud francuski przeciwstawia się polityce zdrady narodowej

GENEWA (PAP). — Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, potępiający rządową politykę zbrojeń, która powoduje rosnącą niedź mas. Potępiając stanowisko popieranych przez rząd kapitalistów, którzy odmawiają podwyżki płac pomimo rosnącej drożyzny oraz odmowę rządu uwzględnienia słusznych żądań mas pracujących, komunikat stwierdza, że plan Schumana poświęca w interesy Francji strategicznych wymogów polityki amerykańskiej i przyniesie dalszy wzrost bezrobocia.

Biuro Polityczne stwierdza, że polityka wojny prowadzi do inflacji, godzącej nie tylko w klasę robotniczą, lecz również w masy pracujące go chłopstwa. Wobec rosnącej opresji mas, rząd grozi represjami robotnikom i zwolennikom pokoju.

Biuro Polityczne wita bohaterską walkę narodu koreańskiego o wolność i niepodległość i wzywa Francuzów do wzmocnienia walki przeciwko wojnie wietnamskiej oraz do przeciwstawiania się wysiłce wojsk francuskich na Koree.

Niepowstrzymany marsz wojsk ludowej Korei

Sunczon i Josu wyzwolone!

LONDYN (PAP). — Jak wynika z komunikatu sztabu Mac Artura, ogłoszonego w Tokio w piątek o godzinie 14 min. 30, według czasu Greenwich, grupa wojsk północno-koreańskich wbiła się kilnem pomiędzy oddziały lisyntanowskie a 25 dywizję piechoty USA w pobliżu Iezon na centralnym odcinku frontu. Amerykanie próbują zapelniać powstałą lukę i przywrócić swe pozycje obronne.

Główne natarcie koreańskiej Armii Ludowej odbywa się w dalszym ciągu wzdłuż osi Taidzon - Kumczon, przy czym ataki koncentrują się na odcinku bronionym przez I zmechanizowaną dywizję kawalerii USA na południowy wschód od Jong dong.

PEKIN (PAP). — Ogłoszony ubiegłej nocy w Phenian komunikat do-

wództwa koreańskiej Armii Ludowej potwierdza wiadomości o wyzwoleniu węzła kolejowego Sunczon i portu Josu.

Port Josu jest obok Masan i Pusan jednym z trzech ważnych portów wojennych, położonych na południowym wybrzeżu Korei.

„W uroczystym dniu święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej Komitet Słowiański w ZSRR przesłał Panu i Państwu pośrednictwem całego bratniego narodu polskiemu serdeczne pozdrowienia i życzenia jak największych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu w Polsce”.

Pismo gratulacyjne Komitetu Słowiańskiego w ZSRR z okazji 6 rocznicy proklamowania Manifestu PKWN

MOSKWA (PAP). — Z okazji 6 rocznicy Manifestu PKWN, Komitet Słowiański w ZSRR przesłał na ręce charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie — Janusza Zambrowicza list, w którym m. in. czyta-

LIGA PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA wzmacnia siły pokoju

Liga Przyjaciół Żołnierza — powstała z połączenia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORM i Związku Krótkofalowców — rozpoczęła swą działalność.

„Lud z Wojskiem — Wojsko z Ludem” — mówiło hasło, pod jakim obradował pierwszy, inauguracyjny Zjazd nowej organizacji. Lud z wojskiem — oto treść pracy Ligi Przyjaciół Żołnierza. Rozwinie ona swą działalność na o wiele szerszą skalę w porównaniu z istniejącymi u-

przednio organizacjami. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza spełniło w czasie swej działalności poważną pracę. Było jednak zbyt słabo związane z masami pracującymi. Zaledwie 15 proc. swych komórek prowadziło w zakładach pracy. Zaledwie 40 proc. członków TPZ stanowią robotnicy, a pracujący chłopi zaledwie 18 proc.

Liga Przyjaciół Żołnierza ogarnąć pragnie swą działalnością szerokie masy pracujące miast i wsi. Opiera się na trwałej współpracy z organizacjami masowymi — takimi jak związki zawodowe, Związek Młodzieży Polskiej i Liga Kobiet — LPZ rozszerzy sieć swych placówek w zakładach pracy, wsiach i szkołach.

„Jednym z najważniejszych elementów siły wojska jest jego związek z masami ludowymi!” — powie dział w czasie Zjazdu Ligi Przyjaciół Żołnierza, Marszałek Rokossowski.

Nasze wojsko, składające się z synów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, przepojone wola obrony praw i dobra ludu pracującego, strajca na straży ludowej ojczyzny, niezłomnie broniące pokoju, silnymi więzami związane jest z ludmi przy całej Polsce, obojętne ich milość. Liga Przyjaciół Żołnierza — za poznając szerokie masy z dorobkiem Wojska Polskiego, organizując kulturalno — oświatową współpracę z jednostkami wojskowymi — pozwoli zacieśnić jeszcze silniej więzy, łączące masy ludowe Polski z ludowym Wojskiem.

Nie tylko jednak w organizowaniu nowych placówek LPZ, w rozwijaniu przez nie pracy kulturalno-oświatowej wyraża się charakter działalności Ligi Przyjaciół Żołnierza. I nie tylko to jest istotną treścią wizer. Łącząc masy pracujące Polski z Odrodzonym Wojskiem.

Nasze Wojsko stoi na straży ogólnego dobra — strzeże ludowej ojczyzny i pokoju. Od jego sprawności

Precz z królem kolaborantystą! Poteżne demonstracje przed pałacem królewskim Robotnicy Belgii masowo porzucają pracę

BRUKSELA (PAP). — Ruch strajkowy, który wybuchł w następstwie powrotu króla — kolaborantysty Leopolda III na tron, przybiera wciąż na sile. W Zagłębiu Liege strajkują wszyscy robotnicy. Ruch na szosie Bruksela — Leodium został całkowicie wstrzymany. W Zagłębiu Verniers strajkuje 90 proc. robotników.

W okręgu przemysłowym Varemne życie całkowicie zamarło.

W Brukseli unieruchomiony został całkowicie przemysł elektro-mechaniczny i metalowy.

Do poważnych zajęć doszło w piątek przed południem w śródmieściu Brukseli, gdzie na grupę manifestantów napadła policja uzbrojona w karabiny i bomby z gazami łzawiącymi.

W Gandawie przerwali pracę ro-

botnicy zakładów metalurgicznych oraz 75 proc. personelu zatrudnionego w przemyśle włókienniczym.

Robotnicy Antwerpii postanowili rozpocząć strajk w dniu 29 lipca.

W czwartek w godzinach wieczornych przed bramą wejściową pałacu królewskiego w Laeken pod Brukselą doszło do poważnych starć między żandarmerią i manifestantami. W wyniku starzy żandarmerii konnej, jeden z manifestantów został zabity.

Do późnego wieczora rozlegały się wokół pałacu okrzyki: „Precz z Leopoldem”, „Precz z królem kolaborantystą”!

Władze bezpieczeństwa aresztowały kilkunastu przywódców związków zawodowych oraz działaczy partii komunistycznej i socjalistycznej.

Poważne osiągnięcia gospodarcze Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Prasa rumuńska opublikowała wyniki wykonania planu gospodarczego w II kwartale 1950 r. W zakresie produkcji przemysłowej plan wykonano w 100,8 proc. Plan produkcji znacznie przekroczono w przemyśle metalurgicznym, chemicznym oraz w zakresie produkcji energii elektrycznej.

Bulgaria

SOFIA (PAP). — Komunikat Państwowej Komisji Planowania Bułgarskiej Republiki Ludowej, opublikowany w tych dniach, świadczy o poważnych osiągnięciach bułgarskiego przemysłu i rolnictwa.

Produkcja przemysłowa w II kwartale br. była o 23 proc. większa, niż w II kwartale roku ubiegłego. W zakresie produkcji przemysłowej plan wykonano w 101,6 proc.

Robotnicy rzymscy w walce o swe prawa

RZYM (PAP). — Robotnicy rzymscy przeprowadzili w piątek szereg częściowych strajków dla poparcia swych żądań związkowych.

Zdrajca i dywersant odpowiada za swe zbrodnie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi

Onegdaj w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi toczył się proces w sprawie b. kierownika Wydziału Zaopatrzenia Materiałowego Centralnego Zarządu Przemysłu Włókiennego, Leona Kucharka, oskarżonego o przekazywanie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, agentowi wywiadu obcego — Bernardowi Wahlowi.

Leon Kucharek jest w średnim wieku, o wyglądzie raczej niepozornym. „Wyrodnia” go może jedynie lisi, przebiegły wyraz twarzy oraz chytre, rozbiegane, złodziejskie spojrzenie.

Wśród cizy, jaka panuje na sali sądowej, przewodniczący odczytuje akt oskarżenia. Oto, jak przedstawia się to przestępstwo oskarżonego:

W okresie przejściowych trudności, jakie wytworzyły się w czasie odbudowy przemysłu polskiego po wypędzeniu okupanta przez bohaterką Armii Radziecką, trzeba było dla uru chomienia przemysłu włókienniczego importować z zagranicy niektóre chemikalia, surowce i barwniki. Kapitał międzynarodowy usiłował za pomocą wywiadu ekonomicznego zdobyć różne cenne wiadomości o stanie naszego przemysłu przy pomocy zorganizowanej sieci szpiegowskiej. Celem tej akcji było również zawieranie takich umów handlowych, poprzez które do kraju sprowadzane były barwniki w nadmiernych ilościach a między innymi i takie, na które nie było zapotrzebowania oraz barwniki bez wartościowe.

ności i dostarczał Wahlowi cennych dla niego i obcego wywiadu wiadomości z dziedziny naszego życia gospodarczego. Za te „usługi” otrzymał od Wahla judaszowe srebrniki — 40 tys. zł.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonego Kucharka.

— Poznałem Wahla — mówi oskarżony — wiosną 1948 roku. Szybko dowiedziałem się kogo reprezentuje. Wahł zajmował oficjalnie stanowisko pracownika „Ciby”, do obowiązków którego należało prowadzenie instruktażu w sprawie wykorzystywania barwników szwajcarskich w polskich fabrykach.

Z Wahlem, jak wynika z dalszych zeznań Kucharka, prowadził oskarżony rozmowy, dotyczące eksportu i importu włókienniczego, stanu naszego parku maszynowego, barwienia tkanin itp.

Działalność oskarżonego nasświetla również protokół z narady, jaka odbyła się w CZPW na temat barwników sprowadzanych z zagranicy. W czasie tej narady, wbrew interesom polskiego przemysłu, oskarżony wypowiadał się za sprowadzaniem ze Szwajcarii niepotrzebnych barwników, które potem zalegały magazyny.

Po złożeniu zeznań przez oskarżonego, Sąd przystępuje do przesłuchania świadka Wahla. Sprowadzonego na rozprawę z więzienia, Wahł dokładnie opisuje swe kontakty z oskarżonym. Odpowiedział go przeważnie sam.

dzynarodowego, na szkodę Polski...
Prokurator: — Czy świadek otrzymał instrukcje, jak zdobywać sobie ludzi w Polsce?

Św.: — Propaganda, wsparciem, podarunkami, grzeźnościami... Jest to metoda, stosowana przez nasz wywiad — dodaje po chwili.

Po przerwie głos zabiera prokurator, uzasadniając kwalifikację prawna przestępstwa i domagając się dla oskarżonego Kucharka, który świadko przekazywał obcemu wywiadowi wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową, — kary pozbawienia wolności na 10 lat.

Następnie przemawiał obrońca oskarżonego.

Wyrok będzie ogłoszony w poniedziałek, dnia 31 bm.

Wywiad gospodarczy w Polsce prowadzony był za pośrednictwem m. in. szwajcarskiej firmy chemicznej „Ciba” w Bazylei, firmy, posiadającej liczne międzynarodowe odgałęzienia. Zadaniem „Ciby” było zbieranie danych, dotyczących polskiego przemysłu włókienniczego, aby w dogodnym dla siebie momencie wykorzystać je dla celów szpiegowskich z interesami Państwa polskiego.

Przew. Sądu: — Po co świadkowi były potrzebne wiadomości od Kucharka?

Św.: — Przekazywałem je swemu szefowi — Cantaluppiemu.

Wahł stwierdza, że podpisał w Szwajcarii zobowiązanie dostarczenia wiadomości z dziedziny gospodarczej. Zobowiązanie to wykonywał — zgodnie z otrzymanymi instrukcjami. Zdobywał i przekazywał wiadomości, dotyczące parku maszynowego w polskim przemyśle, jakości i ilości produkcji, sposobów wykańczenia tkanin itp.

Przew. Sądu: — Jakże stosunki łączyły świadka z Kucharkiem?

Św.: — Serdeczne. Kucharek był zadawolony, zwłaszcza, gdy dałem mu 40 tys. zł — za jego usługi. Chciałem też zdobyć jego przychylność na przyszłość...

Z dalszych pytań i odpowiedzi świadka wynika, że działalność Kucharka sprawiła, że ze Szwajcarii przysyłano do Polski bezwartościowe barwniki, które miały utrudnić dalszy rozwój polskiego przemysłu.

Prokurator: — W czym interesie przekazywał świadek wiadomości, zdobyte m. in. u Kucharka?

Św.: — W interesie kapitału międzynarodowego, na szkodę Polski...

Afganistan odmawia poparcia agresji na Korei

NOWY JORK (PAP). — Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił depesze ministra spraw zagranicznych Afganistanu Ali Muhammed Chana, stwierdzającą, że rząd Afganistanu nie wysła swych wojsk do Korei.

Triumf gospodarki socjalistycznej

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)
go, tekstylnego oraz przy wyrębie lasów.

Zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę produkcji było w drugim kwartale 1950 roku — w wielu gałęziach produkcji — niższe, niż w drugim kwartale 1949 roku.

Plan zmniejszenia kosztów własnych produkcji przemysłowej — został przekroczony. Koszty własne produkcji przemysłowej w drugim kwartale 1950 roku, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, obniżyły się o 6 proc.

Przedstawiając osiągnięcia gospodarki rolnej, komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR podaje, że kolchozy, ośrodki maszynowo-tractorowe i sowchozy przeprowadziły pomyślnie zasiewy wiosenne i przekroczyły plan zasiewów.

Obszar zasiewów w roku 1950, w porównaniu z rokiem 1949 powiększył się o około 6 milionów ha.

W szkołach mechanicznych i na kursach przeszkolono około 70 tys. kombajnistów i wielu innych pracowników na odcinku mechanizacji i elektryfikacji gospodarki rolnej.

Gospodarka rolna ZSRR przystępuje do żniew roku 1950 wyposażona w jeszcze większą ilość maszyn, niż w roku 1949. Ilość kombajnów do 1 lipca 1950 roku, w porównaniu ze stanem z 1 lipca 1949 roku podniosła się o 20 proc., przy czym ilość kombajnów samochodowych wzrosła 3,3 razy, ilość samoczynnych kosiarek tractorowych — 2,6 razy. Park samochołów ciężarowych w gospodarce rolnej powiększył się w ciągu tego okresu o 22 proc., a ilość paliwa — o 33 proc.

Komunikat stwierdza następnie, że roczny plan sadzenia leśnych pasów ochronnych na rok 1950 — został przedterminowo wykonany.

Na odcinku hodowli bydła kolchozy i sowchozy w pierwszym półroczu 1950 roku osiągnęły znaczne sukcesy i zwiększyły w dużym stopniu pogłowienie bydła. Pogłowienie bydła, stanowiącego własność społeczną w kolchozach, zwiększyło się do końca pierwszego półroczu 1950 roku, w porównaniu ze stanem z końca czerwca 1949 roku w sposób następujący:

bydło rogale — o 15 proc., w tej liczbie krowy — o 19 proc., następnie trzoda chlewna — o 52 proc., owce i kozy — o 16 proc., konie — o 18 proc. Ilość drobiu wzrosła prawie o 160 proc. W podobny sposób zwiększyło się również pogłowienie bydła w sowchozach.

W roku 1950 odbywa się, na podstawie decyzji ogólnych zebrań kolchozników, w wielu okręgach akcja powiększania małych kolchozów. I tak np., w okręgu moskiewskim z początkiem bieżącego roku było około 6 tys. kolchozów, a obecnie, po połączeniu ich, jest około 700 kolchozów, w okręgu leningradzkim jest o-

becnie, w wyniku łączenia się kolchozów małych w duże — 600 kolchozów, zamiast 2.000.

Powiększenie kolchozów stwarza niezbędne warunki dla maksymalnego wykorzystania traktorów, kombajnów i innych skomplikowanych maszyn rolniczych, umożliwia prowadzenie wysokogatunkowej, wielkiej hodowli bydła, rozbudowę urządzeń użytkowych publicznej w kolchozach, zabezpiecza kolchozy w odpowiedzialną ilość specjalistów rolnych i zapewnia kolchoznikom wszechstronny rozwój produkcji społecznej, szybki wzrost dochodów społecznych oraz podwyższenie poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Komunikat stwierdza dalej, że plan przedładunków kolejowych na dobę w drugim kwartale 1950 roku został wykonany w 104 proc. Przedładunki te wzrosły w ciągu okresu sprawozdawczego, w porównaniu z drugim kwartałem roku ubiegłego o 13 proc. Jeżeli chodzi o ulepszenie wykorzystania łaburu kolejowego, koleje w drugim kwartale 1950 roku nie osiągnęły ustanowionej normy obrotu wagonów ciężarowych. Przedładunki w transporcie rzeczonym wzrosły w drugim kwartale 1950 roku, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 15 proc., a w transporcie morskim o 14 proc.

W inwestycjach w gospodarce narodowej ZSRR w drugim kwartale 1950 r. wzrosły o 31 proc., w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku.

Inwestycje w przemyśle metalurgicznym wzrosły o 27 proc., w przemyśle węglowym — o 17 proc., w przemyśle naftowym — o 50 proc., w zakresie budowy elektrowni — o 37 proc., w przemyśle budowy maszyn — o 24 proc., w przemyśle materiałowym budowlanych — o 25 proc., w przemyśle lekkim i spożywczym — o 46 proc., w ośrodkach maszynowo-tractorowych i sowchozach — o 75 proc., w transporcie — o 32 proc., w budownictwie mieszkaniowym — o 26 proc.

W drugim kwartale 1950 roku po nowej państwowej niższe cen detalicznych na artykuły powszechnego spożycia, przeprowadzonej 1 marca br. zanotowano dalszy rozwój handlu radzieckiego. W porównaniu z drugim kwartałem roku 1949 — obroty towarowe w handlu detalicznym w sieci państwowej i spółdzielczej wzrosły o 30 proc., sprzedaż artykułów spożywczych w drugim kwartale 1950 roku wzrosła, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 25 proc.

Sprzedaż produktów miennych wzrosła o 15 proc., produktów rybnych — o 28 proc., masła — o 46 proc., cukru — o 26 proc., wyrobów cukierniczych — o 24 proc.

W drugim kwartale roku 1950 towarów przemysłowych sprzedano o 37 proc. więcej, niż w drugim kwartale 1949 roku. Sprzedaż tkanin bawełnianych wzrosła w tym okresie o 31 proc., tkanin wełnianych — o 41 proc., tkanin jedwabnych — o 31 proc., wyrobów dziewiarskich — o 34 proc., obuwia skórzanego — o 45 proc., wyrobów trykotażowych — o 37 proc., pończoch i skarpetek — o 45 proc., mydła gospodarczego — o 54 proc. W drugim kwartale roku 1950 sprzedaż odborników radiowych wzrosła, w porównaniu z drugim kwartałem roku ubiegłego — o 32 proc., zegarków — o 20 proc., maszyn do szycia — o 27 proc.

Również na rynku kolchozowym wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedaż produktów rolnych po niższych cenach.

W okresie sprawozdawczym wzrosła ilość zatrudnionych robotników i urzędników oraz wydajność pracy. Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła w drugim kwartale 1950 roku o 2,4 miliona ludzi, w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku.

W przemyśle, rolnictwie, leśnictwie oraz budownictwie i transporcie liczba zatrudnionych robotników i urzędników wzrosła o 1.900 tys. osób, a w instytucjach naukowych — badawczych i instytucjach leczniczych o 300 tys. osób. Szkoły zawodowe i górnicze ukończyło 189 tys. młodych, wykwalifikowanych robotników, którzy zostali skierowani do pracy w przemyśle, budownictwie i transporcie.

Większość zakładów przemysłowych wykonała w drugim kwartale 1950 roku plan w zakresie wzrostu wydajności pracy. I tak wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 12 proc.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego wskazuje następnie na rozwój budownictwa kulturalnego i systemu ochrony zdrowia. W drugim kwartale roku 1950 przygotowano się do egzaminów końcowych na wyższych uczelniach, uczelniach technicznych i innych specjalnych uczelniach na poziomie średnim wraz ze słuchaczami zaocznymi około 500 tys. młodych specjalistów. Szkoły 7-klasowe i średnie oraz szkoły dla młodzieży robotniczej i wiejskiej ukończyło o 25 proc. więcej młodzieży, niż w roku 1949.

Nakłady książek wydanych w pierwszym półroczu 1950 roku wzrosły, w porównaniu z pierwszym półroczem 1949 roku ponad 15 proc. W drugim kwartale br. odbywał się dalszy rozwój sieci instytucji leczniczych, wyoczynkowych i profilaktyczno-sanitarnych.

Instytucje lecznicze otrzymały znaczną ilość najnowszej aparatury i sprzętu leczniczego. Wzrosła produkcja aparatury elektrycznej, urządzeń laboratoryjnych i skutecznych środków leczniczych. Z początkiem drugiego kwartału przynadano na 100 łóżek szpitalnych blisko półtora tonnie więcej lekarzy, niż w roku 1949.

W ten sposób jakość pomocy lekarskiej okazywanej ludności, która, jak wiadomo, udzielana jest w Związku Radzieckim bezpłatnie, poważnie wzrosła, w porównaniu z okresem przedwojennym.

W drugim kwartale br. — stwierdza w zakończeniu komunikat — około 10 milionów osób wykorzystano ko lejne urlopy płatne, przysługujące rokrocznie wszystkim robotnikom i urzędnikom.

Wybieramy delegatów na Kongres Pokoju

Komitety obrońców pokoju organizują wielką akcję wyborczą

Ruch obrońców pokoju z dnia na dzień rośnie i rozwija się w Polsce i na całym świecie przeciwkowność gwałtownemu imperializmowi jest budzącym do ujęcia ruchu obrońców pokoju w jeszcze doskonalsze ramy organizacyjne i do dalszego ożywienia działalności komitetów obrońców pokoju. Wola pokoju, zama nifestowana tak dotychczas przez 18 milionów Polaków, którzy złożyli swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim, wola pokoju, która znajduje swój materialny wyraz w twórczej pracy dla Polski Ludowej — ostatnio w podjętych masowo zobowiązaniach — w Cynie Lipcowym — zo stanie ze szczególną siłą zaakcentowana przez naród polski w związku ze zbliżającym się Ogólnokrajowym Kongresem Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Warszawie w dniach 1 i 2 września bież. roku.

Akcja wyborcza zostanie przeprowadzona przez komitety obrońców pokoju, tak dobrze jak i poprzednia akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Niezależnie od świadzenia organizacyjne poprzedniego okresu zostaną w pełni wykorzystane, a akcja wyborcza ożywi działalność poszczególnych komitetów obrońców pokoju, aktywując jednocześnie szerokie rzesze naszego społeczeństwa i przyczyniając się do dalszego wzmocnienia ruchu obrońców pokoju w Polsce.

Wybory odbędą się w dwóch etapach — pierwszego i drugiego stopnia.

WYBORY I-GO STOPNIA, to znaczy wybory w komitetach obrońców pokoju blokowych, gminnych, zakładowych i obwodowych odbędą się w okresie od 1 do 15 sierpnia. Na zebraniach wyborczych I-go stopnia bę-

da wybierani delegaci na konferencje powiatowe i konferencje miast wydziałowych. Delegaci na konferencje powiatowe będą wybierani w stosunku jeden delegat na 500 mieszkańców w danej miejscowości lub członków załogi danego zakładu pracy, gdzie odbywać się będą wybory.

Prawo uczestniczenia w zebraniach wyborczych ma każdy obywatel bez różnicy poci, narodowości, poglądów politycznych i religijnych — za wyjątkiem osób, pozbawionych praw obywatelskich. Zebrania wyborcze mogą być również przeprowadzane w miejscowościach wycieczkowych, koloniach młodzieżowych itp. Podczas zebrania wygłaszane będą referaty na temat zadań narodu polskiego w walce o pokój.

WYBORY II-GO STOPNIA odbędą się na konferencjach powiatowych i miejskich w miastach wydziałowych oraz na konferencjach dzielnicowych. W Łodzi w okresie od 15 do 20 sierpnia.

Na konferencjach tych wybierani będą: członkowie powiatowego, miejskiego lub dzielnicowego komitetu obrońców pokoju, delegaci na konferencje wojewódzkie oraz delegaci na Ogólnokrajowy Kongres Obrońców Pokoju.

Kandydaci zgłaszani będą przez wybrane przednio komisje - matki, a zebrani wysuwac będą mogli dodatkowych kandydatów. Kandydatury winny być krótko omawiane i uzasadniane przez zgłaszających, którzy winni kierować się tym przede wszystkim, aby delegaci reprezentowali możliwie najszerszy wachlarz warstw społecznych danego terenu.

Więcej szczegółów organizacyjnych zostanie omówion: dziś — na zebraniu Plenum Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju Łódź - Miasto oraz przewodniczących i sekretarzy dzielnicowych komitetów obrońców pokoju.

Agent imperializmu poniesie zasłużoną karę

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)
skich. Każdy chłop, każdy robotnik i inteligent pracujący, który nie myśli stale o obowiązku zachowania czujności, może stać się cennym źródłem informacji dla szpiega. Proces wykazał także, że utrzymywanie kontaktów towarzyskich z ludźmi pokroju Sneedona i Jessica prowadzi często do zbrodni przeciwko własnemu krajowi.

Konkludując, prokurator stwierdził, że naród polski, biorący żywy udział w walce przeciwko podżegaczom wojennym, nie będzie tolerował tych, którzy stają na przeszklonej pokojowej budowie nowego życia. Tych ludzi i ich wystanników naród polski będzie usuwał ze swej drogi z całą surowością. W imieniu mas

pracujących Polski, którym Sliwiński chciał nieść śmierć i zagładę — prokurator zażądał dla oskarżonego kary śmierci.

Obrońca oskarżonego, adw. Hrycko wian starał się przedstawiać oskarżonego jako bezwolne narzędzie w rękach jego imperialistycznych moccadawców. Za okoliczność lagodzącą obrońca uważa również fakt, że oskarżony zrozumiał ogrom swojej winy i wykazał skruchę. Obrońca wniosł o łagodny wymiar kary.

Oskarżony Sliwiński w ostatnim słowie powiedział, że winę swoją zrozumiał całkowicie i żałuje popełnionych czynów.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu 29 bm.

Realizujemy uchwały V Plenum Łódź robotnicza miastem pracy, słońca, zieleni i radości Aktyw partyjny omawia założenia i wytyczne Planu Sześciolatniego

Nakreślone na V Plenum KC PZPR założenia Planu 6-letniego łódzka klasa robotnicza powitała gorąco i z zapałem godnym naszego miasta o tak wielkich, bohaterkich tradycjach rewolucyjnych.

Właśnie robotnicy łódzcy potrafili ocenić stare i nowe życie i widzą to, co z każdym dniem wylania się coraz jaśniej z dzieł robotniczych, z przedmieść i pustych placów, co z dnia na dzień nabiera realnych kształtów — wizję wspaniałej, socjalistycznej Łodzi.

Robotnicy łódzcy umieją spojrzeć trzeźwym wzrokiem na przekleśny spałek, odziedziczony po fabrykantach łódzkich — na wąskie, wybrukowane „kocimi łbami” uliczki, cuchnące ryzsztoki, stare, walące się rudery o ciasnych, wilgotnych i ciemnych izbach.

wczasy, a przecież w Polsce Ludowej posłano mnie i tysiące innych robotników do najpiękniejszych uzdrowisk Dolnego Śląska i do Sopot.

— Matka moja była prządką — opowiadał tow. Pietrzak. — Pamiętam, jak biegać rano do roboty zamykała nas, czworo dzieci, na klucz. Godzinami czekaliśmy o głodzie i chłodziem na jej powrót, aby wreszcie otrzymać skąpy i suchy kawałek chleba. Mówię to w tym celu, aby porównać nasze dzieciństwo z losem dzieci dzisiejszych robotników, które beztrudno i radośnie bawią się pod troskliwą opieką wychowawców we wspa-

żym klasie robotniczej znacznie podwyższył nasze możliwości produkcyjne.

I dlatego projekt Planu 6-letniego

Szkolenie zawodowe — fundamentem powodzenia

Następny mówca tow. Wojłania, dyrektor Zakładów im. Strzelcyka, przedstawił na Naradzie osiągnięcia i trudności swojej fabryki. W oddziale mechanicznym odsetek braków zmalał do minimum. W latach 1945—1948 wynosił on 9 proc., w ubiegłym roku — 2 proc., dziś wynosi już tylko 0,7 proc.

Plan półroczny pierwszego roku Planu 6-letniego załoga wykonała w 52 proc. — Sukces ten — mówi tow. Wojłania — uzyskaliśmy dzięki słowianu systematycznego szkolenia zawodowego.

Na oddziale produkcyjnym szkolenie trwa 3 miesiące. Naukę pobiera 60 słuchaczy. Szkolenie teoretyczne na oddziale montażu przygotowuje absolwentów do pracy praktycznej na tokarkach i maszynach. Łączna liczba szkolonych metalowców wynosi 400 osób. Przy jednoczesnym wzroście współzawodnictwa, szkolenie ma poważny wpływ na ilość i jakość produkcji. Usprawnia się też organizacja i podział pracy. Na montażu pracowało w ubiegłym roku 145 robotników. W bieżącym roku plan jest podwyższony o 25 procent i mimo to stale wykonujemy go, aczkolwiek zmniejszaliśmy załogę o 25 ludzi, przerzucając ich na inne odcinki.

Istnieją jednak i trudności, które powinny zostać usunięte przy pomocy Ministerstwa Przemysłu Ciepłego i Centralnego Zarządu. Od 1946 roku nie mamy inżyniera, który by obsłu-

żywał laboratorium chemiczne i laboratorium dla celów odlewniczych. Wprawdzie w odlewni pracują ofiarńi ludzie, którzy znacznie zmniejszyli odsetek braków, jednak przy pomocy inżyniera specjalisty można było by w znacznie większym stopniu przekroczyć plan produkcyjny i dać lepszą jakość.

Są i inne niedociągnięcia. Nasza Rada Zakładowa nie wykazuje dostatecznej inicjatywy w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Narady wytwórcze, które tak wiele nam pomogły do przedterminowego wykonania Planu 3-letniego, nie są doceniane przez radę zakładową i dlatego Związek Zawodowy Metalowców wzięli bardziej nakiwnie w tej dziedzinie swe komórki zakładowe. Nie mniej ważnym zagadnieniem jest uregulowanie sprawy jednoosobowego kierownictwa i opracowanie odpowiedniej instrukcji, regulującej ten poważny problem.

Sprawę jednoosobowego kierownictwa poruszył również tow. Przybył, dyrektor ZPB im. Szymańskiego. Wskazał on na konieczność bliźszego zainteresowania się ze strony dyrektorów produkcją i na konieczność analizowania sprawozdawczości. Mówca wskazał, że po szczegółowym rozpatrzeniu sprawozdawczości w Zakładach im. Szymańskiego ujawniło się, że odsetek braków wynosi nie, jak podano 3,2 proc., lecz aż 12 procent. Kontrola pozwoliła w tym wypadku zlikwidować ów anormalny stan.

Dlatego też tow. Tomczyk, sekretarz Komitetu Zakładowego, omówił na naradzie zadania, stojące przed organizacją partyjną w Planie 6-letnim. Do nich należą:

1 Podniesienie na wyższy poziom i rozszerzenie ruchu wielowarsztatowego oraz troskliwa opieka nad przodownikami.

Niebezpieczne tendencje samospokojenia w średnim i wyższym szkolnictwie zawodowym

Wytocznym Planu 6-letniego w zakresie kadr, omawiane na V Plenum KC przez tow. Nowakę, podkreślały wyraźnie konieczność wydatnego wzmocnienia szkolenia zawodowego. Szczególne znaczenie posiada szkolenie średnich i wyższych kadr technicznych. Okazuje się jednak, że kierownictwa poszczególnych uczelni w Łodzi nie żyją problemami polityki gospodarczej naszego kraju. Mówił o tym sekretarz KŁ tow. Olejniczak. Zdaniem kierownictwa Politechniki Łódzkiej za 3 lata będziemy mieli zbyt wielu (?) inżynierów w Polsce. Nie dostrzega się przy tym twierdzeniu, że przemysł nasz rozbudowuje się, że mamy uruchomić wiele setek nowych fabryk i warsztatów, że kraj nasz odczuwa dotkliwy brak inżynierów, że zakłady borykają się z ogromnymi trudnościami natury technicznej.

Te szkodliwe tendencje oddziaływały na innych, zarówno towarzyszy, jak i bezpartyjnych, w instytucjach naukowych i gospodarczych. Masiwo je zwalczyć z całą stanowczością.

Obserwuje się też niedocenywanie kobiet w szkoleniu zawodowym. Np. w roku szkolnym 1950 na Politechnice uczęszcza zaledwie 8 proc. kobiet, zaś na 1951 rok kierownictwo Politechniki przewiduje 20 procent. Cyfry te wskazują, że na odcinku szkolnictwa nie przełamano jeszcze konserwatywnych uprzedzeń wobec udziału kobiet w życiu gospodarczym.

Miasto nasze — miastem nowych kształtów socjalistycznej architektury

Tow. Minor, przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi — nakreślił w sugestywny sposób wspaniałe perspektywy rozwojowe budownictwa mieszkaniowego, komunalnego i kulturalnego Łodzi.

W przeciwieństwie do kapitalistycznego budownictwa, kiedy to na terenie miasta mieliśmy 66 proc. mieszkań jednoizbowych, a z sieci wodociągowej i kanalizacyjnej korzystała wyłącznie wąska grupa burżuazji, zamieszkujejąca śródmieście, w Planie 6-letnim rozwój budownictwa mieszkaniowego i komunalnego obejmie przede wszystkim dzielnicę robotniczą. Już w chwili obecnej wybudowano ponad 1.500 izb mieszkalnych w najbardziej zaniedbanej dzielnicy Starego Miasta.

Przystąpiliśmy do budowy 200 indywidualnych domków w Osiedlu im. Marchlewskiego, które będą ukończone w pierwszej połowie 1951 roku. W ciągu najbliższych 6 lat wybudujemy około 40.000 izb mieszkalnych w nowoczesnych domach, wokół których rozposierać się będzie zieleni i czystość. Powstana nowa śródmieście, szkoły i bursy, wspaniałe gmachy Teatru Narodowego na Placu Dąbrowskiego, potężny gmach szkoły przy ul. Wólczańskiej, obliczonej na 4.000 uczniów.

Na osiedlu im. Juliana Marchlewskiego założyliśmy kamień węgielny w marcu br., a już we wrześniu będą tu się uczyć dzieci robotników i chłopów.

Najbardziej zaniedbana dzielnica Bałuty stanie się w Planie 6-letnim nowoczesnym osiedlem robotniczym. Dotychczasowy katastroficzny stan wodociągów i kanalizacji zostanie roz-

2 Doprowadzenie do świadomości każdego robotnika odcinkowego planu produkcyjnego, przez prowadzenie analizy wykonania planów.

3 Wzmocnienie pracy uświadamiającej w kierunku spotęgowania socjalistycznej dyscypliny pracy, aby doprowadzić nieobecność do minimum.

Sprawy te dotyczą również kierownictwa Technicum Włókienniczego. Jeżeli Technicum ma spełnić swe zadanie — powiedział tow. Olejniczak — to każdy słuchacz winny wzrastać z każdym rokiem. W średnim szkolnictwie zawodowym uwydatnia się brak opieki ze strony DOSZ oraz organizacji partyjnej przy tej instytucji. Żyją one w oderwaniu od programu szkolnego. Obserwuje się bowiem objawy wstecznego oddziaływania niektórych wychowawców na młodzież szkolną. Problem ten jest tym bardziej ważny, albowiem uczęszcza tam młodzież robotniczo-chłopska. Zagadnieniu temu powinna więcej poświęcić uwagi miejska organizacja ZMP.

Problem szkolnictwa omówiła również tow. Gerlecka, kierownik Wydziału Oświaty przy Radzie Narodowej. — Zadaniem naszym — oświadczyła tow. Gerlecka — będzie przeprowadzić akcję masowego szkolenia zawodowego i ideologicznego nauczycieli, zwiększyć dopływ młodych kadr do zawodu nauczycielskiego oraz zaostriżyć czujność nad wynikami nauczania.

Walka o pokój łączy się bowiem z walką o nowe, socjalistyczne wychowanie młodzieży. Dlatego będziemy prowadzić działalność długofalową, aby przy podniesieniu poziomu ideologicznego nauczycieli i większego ich upartyjnienia, wychowywać nowe pokolenie świadomych budowniczych socjalizmu i bojowników pokoju.

6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO i BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE

WARTOŚĆ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ (na 1 mieszkańca) 500%

100% 1938 1953

Mało kto tak dobrze pamięta ponure lata bezrobocia i głodu, lata zamarych fabryk, lokautów i zagaszonych palenisk, lata ustawicznych walk i pogoni za suchym kęsem chleba, jak robotnik łódzki.

Dobrze pamiętają te lata robotnicy łódzcy. Mówili o tych czasach na ostatniej naradzie aktywny partyjnego, poświęcając omówieniu założeń 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego Polski Ludowej.

Mówiła o tych czasach tow. Herlichowa, która przez kilkanaście lat bywała na przemian to sezonową robotniczką, to bezrobotną.

— Pamiętam — snuła swe wspomnienia tow. Herlichowa — wędrujące grupy tysięcy żebrzących dzieci, demonstracje i masakry bezrobotnych, okrutny terror i więzienie dla ludzi, pragnących jedynie chleba. Przeprowadzałem wiele lat w fabrykach, ale nie pamiętam, aby robotnik kiedykolwiek wyjechał wówczas na

miastach i czystych łąkach oraz przedszkolach, w dostojnie zaopatrzonych ogródkach jordanowskich.

Tak mówili ci, którzy zbrali się 26 lipca rb. na naradzie łódzkiego aktywny partyjnego, aby omówić zadania, stojące przed klasą robotniczą Łodzi w wielkim dziele budownictwa podstaw socjalizmu.

A zadania te są trudne, wymagają ofiarnego wysiłku milionów ludzi. Nikt jednak na naradzie nie wątpił w nasze zwycięstwo, ani nie cofał się przed trudnościami. Odwrotnie, z każdego przemówienia były wiara, pewnością i zdecydowana wola wykonania tych zadań, przezwyciężenia wszelkich przeciwności, mobilizowania całego narodu, aby razem kroczyć śmiało i pewnie po drodze do socjalizmu.

Aktywista partyjny i działacz gospodarczy, mówiąc o tych zadaniach, wskazywali na osiągnięcia i trudności oraz na sposoby, widzące do zwyciężenia tych trudności.

W pracy naszej czerpalimy z doświadczeń, pomocy i przykładu Związku Radzieckiego

Zakłady nasze wykonywały plany produkcyjne i przekroczyły już wydajność przedwojenną — powiedział tow. Roszak, sekretarz KD Widzew.

W codziennej pracy czerpalimy z bogatego doświadczenia Związku Radzieckiego, braliśmy wzór z pracy radzieckiej, uczylimy się pokonywać trudności z radzieckiej literatury, uczylimy się na przykładzie radzieckiego ruchu stachanowskiego rozwijać nasze współzawodnictwo socjalistyczne.

Założenia Planu 6-letniego są tak wspaniałe, a jednocześnie o tyle trudne, że gdybyśmy nie mieli za sobą bogatego doświadczenia, pomocy i przykładu ZSRR, trudno byłoby nam wykonać te zadania. Ale po przedterminowym wykonaniu Planu 3-letniego jesteśmy pewni, że i te trudności, które mamy jeszcze przed sobą, przezwyciężymy.

Już dziś możemy na Widzewie utrząć, jak na dłoni, różnicę pomiędzy dzisiejszym a nowym światem. Obok niskich, nędznych i ciasnych

domków robotniczych wyrasta tu potężne, nowoczesne osiedle robotnicze im. Marchlewskiego (na Stokach), pełne słońca i zieleni. Buduje się nowa szkoła, wydatniają się coraz więcej kształty nowoczesnej Fabryki Maszyn Włókienniczych. Niby w miniaturze, widzimy w naszej dzielnicy zarysy gigantycznego Planu 6-letniego, który obejmie cały nasz kraj i przeobrazi nasze miasta i wieś w bogate, tętniące pracą i życiem, rażącość i śpiewem ośrodki socjalistycznego współzycia i współpracy.

— Nie tylko na Widzewie — powiedział następny mówca — również my, na Starym Mieście oraz wszędzie tam, gdzie żyła nędza robotnicza, widzimy, jak wznoszą się nowe domy, osiedla i szkoły. Gdy w szósta rocznicę Manifestu Lipcowego oglądaliśmy Wystawę Gospodarczą, widzieliśmy dookoła wesoło uśmiechnięte twarze, dumne z naszego dorobku, nabraliśmy jeszcze większej pewności, że zadania Planu 6-letniego wykonamy z honorem i przedterminowo.

130 tysięcy ludzi zatrudnia obecnie łódzki przemysł włókienniczy. W porównaniu z okresem międzywojennym, zatrudnienie w tym przemysle wzrosło dwukrotnie. W Planie 6-letnim przewidywana jest rozbudowa, unowocześnienie i uzupełnienie szeregu fabryk, przewidziany jest dalszy wzrost zatrudnienia przedsiębiorców, tkaczy, techników i inżynierów, przewidziany jest wzrost produkcji o 53 procent.

Czy zadanie to jest wykonalne? Niewątpliwie tak. Potwierdził to w swym przemówieniu tow. Alojzy Józwiak, naczelny dyrektor CZPB.

Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że zakłady nasze mogą w pełni wywiązywać się ze swych zadań. Jednak w przeciągu 3 lat przemysł bawelniany musiał przelamywać oportunistyczne tendencje zwolenników t. zw. „ostrożnego planowania”. Byli tacy wśród nas, którzy pragnęli przy małym wysiłku otrzymać wysokie premie i pochwały. Hordując tej zasadzie, demoralizowali i demobilizowali załogi fabryczne. Byli i tacy, którzy twierdzili, że należy zmniejszyć tempo produkcji. Tendencja taka szła na rękę wrogom, gdyż w związku z tym zmniejszyłyby się zarobki robotnicze, zaś plany nie zostałyby wykonane, a kraj nie otrzymałby odpowiedniej ilości artykułów konsumpcyjnych.

Praktyka wykazała że tam, gdzie wprowadzono odpowiednią organizację i podział pracy, tam, gdzie wzrosła wrażliwość ruchu współzawodnictwa pracy wyniki produkcyjne są lepsze, plany są przekraczane, wzrosły zarobki i zadowolenie wśród robotników.

Tam, gdzie prawidłowo i systematycznie szkolono robotników — tam osiągnięto sukcesy.

Widzimy to na przykładzie ZPB w

Posiadamy olbrzymie niewykorzystane rezerwy

Wzrost produkcji nie zawsze musi iść w parze ze wzrostem zatrudnienia — rozpoczął swe przemówienie tow. Krzywański, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włókienniczy. — Mamy jeszcze w naszym przemysle olbrzymie i niewykorzystane rezerwy wewnętrzne. Niektóre organizacje partyjne i rady zakładowe nie podchodzą jeszcze dość energicznie do zagadnienia socjalistycznej dyscypliny pracy. Praktyka wykazuje, że w fabrykach, gdzie przeprowadzono pracę polityczną, tam osiągnięto dobre wyniki.

W ZPW Nr 36 przed wprowadzeniem ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy odsetek nieusprawiedliwionej absencji wynosił 1,92 proc. Dziś zmalał do 0,48 proc. W Zakładach Stalinowskich odsetek nieobecności zmalał z 5,41 do 3,33 proc. W ZPB Nr 14 zmniejszył się z 7,7 do 4,8 proc. Odsetek ten można w dalszym ciągu zmniejszyć nie tylko w tych zakładach, lecz i w wielu innych fabrykach.

Ruch wielowarsztatowy bogatą rezerwą w Planie 6-letnim

Duże doświadczenie w zakresie wykorzystania rezerw wewnętrz-

nych zdobyły już Zakłady Stalinowskie.

To jest pierwsza nasza rezerwa. Drugie poważne źródło może być uzyskane dzięki odpowiedniej organizacji pracy kierownictwa dozoru średniego. Wzrost wydajności pracy zależy w dużym stopniu od tego, jak aparat techniczny, jak nasi majstrowie do salach produkcyjnych pomagają przedalnikiem i tkaczom. My często zbyt mało jeszcze ubamy o autorytet majstrów. A przecież wielu spośród nich, to już ludzie, którzy wyrosli w nowej rzeczywistości, nasi zaawansowani robotnicy — dzisiejsi oficerowie produkcji. I dlatego słuszne będzie, jeśli w naszym budownictwie socjalistycznym podniemiemy znaczenie i rolę majstrów w fabryce, podnosząc jednocześnie ich kwalifikacje zawodowe, aby stali się rzeczywistymi kierownikami produkcji.

6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO i BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE

UDZIAŁ PRODUKCJI PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W OGÓLNEJ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

13,1% 8,8% 8,0%

1937 1949 1955

BUDUJEMY PODSTAWY SOCJALIZMU

Wielkie zadania Planu Sześcioletniego

Przemówienie tow. Franciszka Blinowskiego, zastępcy członka KC PZPR, na Naradzie Aktywu Partyjnego w Łodzi

Plan 6 - letni stawia przed klasą robotniczą ogromne, porywające cele i zadania. Uprzymiśnijmy sobie kilka cyfr i spróbujmy poza tymi cyframi dostrzec ludzi, rzeczy oraz walkę, jaką toczymy o nową, piękniejszą, socjalistyczną Polskę.

Mamy podnieść produkcję przemysłową o 158 procent.

Co to oznacza?

Znaczy to, że w okresie 6 - letniego Planu stworzymy półtora takich przemysłów, jakie obecnie mamy w kraju. Oznacza to — uczynić nasz kraj tak bogatym, jaką była Francja przed wojną, znaczy to dogonić i przegonić Francję, gdzie stopa życiowa była przed wojną trzy razy wyższa, aniżeli w Polsce.

Znane jest staropolskie przysłowie, mówiące, że „nie od razu Kraków zbudowano”, a my chcemy w Planie 6 - letnim zbudować więcej, niż dwie Warszawy.

Mówimy, że nasza produkcja rolna powinna wzrosnąć o 63 procent, a przecież w Polsce przedwojennej nie posuwała się ona ani o krok naprzód, a my chcemy w Planie 6 - letnim wykarzczać prymitywizm na wsi i zmechanizować produkcję rolną.

Chcemy przewyższyć opóźnienie i zacofanie naszej wsi i podnieść



Franciszek Blinowski, zastępcy członka KC PZPR

ją do poziomu technicznego produkcji przemysłowej.

Chcemy w Planie 6 - letnim podnieść stopę życiową ludności o 80 proc. Dążymy do tego w tym samym czasie, gdy we Francji stopa życiowa spadła o 30 proc., zaś w Anglii zarobki obniżyły się o 15 procent.

Jak więc w świetle dyskusji działaczy partyjnych i gospodarczych wytknęły się te ogromne i porywające zadania Planu 6-letniego?

Łódzka klasa robotnicza pójdzie w bojowym marszu ku socjalizmowi

Dyskusja wykazała, że łódzka organizacja partyjna przenika silną wiarą, iż nakreślone w Planie 6 - letnim cele oraz zadania zostaną w pełni wykonane. Z wypowiedzi wszystkich występujących w dyskusji przebijało, że łódzka organizacja partyjna posiada głęboką wiarę i niezłomną wolę całkowitego urzeczywistnienia tych zadań. Oznacza to, że organizacja łódzka ma pełne zaufanie do nakreślonej przez Komitet Centralny linii politycznej i gospodarczej naszej Partii. Dyskusja dowiodła, że organizacja łódzka nie zawiedzie w tych trudnych i odpowiedzialnych zadaniach.

Dyskusja wykazała zarazem, że o plan trzeba walczyć, że za cyframi kryje się wytrzymała, żmudna, codzienna praca.

Z dyskusji wynika, że działacze partyjnych i gospodarczych na terenie Łodzi nie ogarnęli samouspokojenia, lecz przeciwnie, klasa robotnicza Łodzi pójdzie w bojowym marszu naprzód ku socjalizmowi.

Ze słów wielu występujących na naradzie mówców wynika, że nasz Plan 6 - letni jest w zupełności realny, że na pokrycie tych cyfr posiadamy ogromne rezerwy, dotychczas

w pełni nie wykorzystane. Kryją się one na odcinku wydajności pracy, szkolenia zawodowego, likwidacji postojów i awarii, konserwacji oraz remontu maszyn, umiejętności opanowania nowych maszyn i t.d.

Niewątpliwie zadania te są trudne, a zwłaszcza trudna jest walka o zwiększenie wydajności pracy. Ale gdyby plan nasz był łatwy do wykonania — nie byłby godny polskiej klasy robotniczej.

Mówiąc o zwiększeniu wydajności pracy, trzeba stwierdzić, że tym za gadaniem winna być cała nasza Partia, wszystkie organizacje podstawowe i oddziałowe oraz członkowie Partii w zakładach pracy.

Sprawa zwiększenia wydajności pracy winna skupić uwagę wszystkich naszych członków.

Bynajmniej nie przypadkowo problem ten odgrywa u nas tak ważną rolę. Podczas, gdy w krajach kapitalistycznych jest nadmiar rąk do pracy, wyczerkujemy tam w bezczynności olbrzymia rezerwa armii bezrobotnych, to u nas, w Polsce, od czuamy brak sił roboczych gdyż zlikwidowaliśmy bezrobocie i każdy ma pracę.

Uczmy się gospodarzyć po nowemu

Niezależnie od poruszanego zagadnienia mamy jeszcze inne możliwości sięgnięcia do rezerwy. Jest to sprawa pełnego wykorzystania mocy maszyn. Nie mniejsze rezerwy tkwią w umiejętności prowadzonej walce o obniżenie kosztów własnych. Nasi działacze gospodarczy powinni się nauczyć właściwie gospodarować każdą złotówką. Uzdolnić do możemy przez walkę o wysoka jakość produkcji, przez zmniejszenie zużycia smarów, przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych, przez skrócenie cyklu produkcyjnego. To wszystko razem wzięte, przyniesie nam 3 biliony złotych, które pójdą na budowę nowych, potężnych fabryk, osiedli, instytucji i urzędów socjalnych.

Socjalizm niewyczerpanym źródłem energii i entuzjazmu mas

Dlaczego w gospodarce socjalistycznej można ustalać śmiało tempo naprzód, można opracować wspólnie plany rozbudowy gospodarczej i kulturalnej, zaś w krajach kapitalistycznych jest to niemożliwe?

Możemy tak planować i w niesłychanie szybkim tempie budować dla tego, że posiadamy ustrój wolny od sprzeczności, rozdzierających ustrój kapitalistyczny, że klasa robotnicza pracuje w twórczym zapale podczas, gdy w krajach kapitalistycznych siły robocze marnują się, głodują, zaś maszyny nie są w pełni wykorzystywane. A przecież gdyby u nas można było uruchomić maszyny na 5 i 6 zmian, to i wówczas starczyło by dla nich pracy. Siły gospodarcze naszego kraju tkwią w ogromnych możliwościach planowej gospodarki socjalistycznej.

Jest również inna siła, o której kapitałści nie mogą nawet marzyć, która nie może się rozwinąć w u-

strój socjalistyczny, uścisku klasowego. Jest to olbrzymi twórczy entuzjazm robotników, którzy wiedzą, że pracują dla siebie, a nie dla wyzyskiwaczy.

Jakże bowiem mógł robotnik pracować wydajnie u kapitalisty, jeśli wiedział, że wraz ze wzrostem masy towarowej, grozi mu lokaut i bezrobocie?

U nas natomiast, im więcej produkujemy, tym bardziej podnosi się stopa życiowa, wzrasta bogactwo na rodowe, a wraz z tym dobrobyt całego społeczeństwa. I dlatego właśnie inny staje się stosunek do pracy u nas, gdzie faktycznym gospodarzem fabryki jest robotnik.

Praca przestaje być przekleństwem — jak mówił Tow. Stalin — a staje się sprawą czci i honoru każdego robotnika. I to jest wspaniałą dźwignią, przy pomocy której klasa robotnicza buduje nowy, lepszy ustrój społeczny.

Pracując w tym twórczym zapale, klasa robotnicza buduje nowy, lepszy ustrój społeczny.

Pracując w tym twórczym zapale, klasa robotnicza buduje nowy, lepszy ustrój społeczny.

Pracując w tym twórczym zapale, klasa robotnicza buduje nowy, lepszy ustrój społeczny.

Podnieść na wyższy poziom walkę klasową

Co zatem trzeba robić, aby plany nasze wykonać? Trzeba podnieść na wyższy po-

ziom walkę klasową i wzmocnić aktywność mas. Przelóżmy to na codzienny język na

szej pracy. Czy można dojść do ustroju socjalistycznego, ustroju dobrobytu, bez zwiększenia troski o narzędzia pracy, bez dbałości o maszyny i chronienia ich przed zamachami wroga klasowego? Nie można bez tego budować socjalizmu.

Maszyny trzeba chronić również przed niedbalstwem. Znaczy to, że należy wydać bitwe pozostałościom ustroju kapitalistycznego. Tkwią

Klasa robotnicza nienawidzi anarchii

Zlikwidować pozostałości kapitalistyczne w świadomości ludzkiej — znaczy wzmocnić walkę o świadomą, socjalistyczną dyscyplinę pracy. Społeczna produkcja bez dyscypliny nie przyniesie nam dobrobytu.

Ustrój feudalny zapewniał dyscyplinę białym, ustrój kapitalistyczny — głodem. U nas żaden z tych sposobów nie jest do pomysłenia, ale dyscyplina nie może przestać istnieć.

Klasa robotnicza nienawidzi anarchii, domaga się porządku, to znaczy skoczenia z bumelanctwem. To znaczy, że za przykładem Związku Radzieckiego rzućmy hasło: kto nie pracuje, ten nie je.

Klasa robotnicza, doceniając to za gadanie, wzmocni jeszcze bardziej walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy, będzie przekonywać, wyjaśniać, tłumaczyć, a gdy to nie pomoże, wówczas bez wahania usunie nierobów i szkodników.

SPRAWA CZUJNOŚCI I OPIEKI NAD MASZYNAMI. SPRAWA WALKI O ŚWIADOMĄ SOCJALISTYCZNĄ DYSCYPLINĘ PRACY WYSUWA SIĘ NA ETAP BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO. JAKO PODSTAWOWE ZADANIE PODNIENIA WALKI KLASOWEJ NA WYŻSZY POZIOM.

Ażeby wykonać zadania, nakreślone nam przez V Plenum KC, musimy szerzej rozwinąć inicjatywę ro-

botników na gruncie krytyki i samokrytyki. Należy dać im możliwość zastosowania nowych form, przeciw starym, rutynaryskim formom.

Nowe formy wyrażają się w twórczym pedzie do racjonalizatorstwa i nowatorstwa, do współzawodnicstwa ilościowego i jakościowego, do ruchu wielowarsztatowości i t. p. Trzeba umiejętnie wsłuchiwać się w te ich głosy, rozpowszechniać i rozwinąć inicjatywę mas.

Dla pomyślnej realizacji Planu 6-letniego nie wolno ograniczyć się do starych metod pracy. Musimy się uczyć bardziej postępowych i wydajnych metod. Mamy przed sobą zadania uzupełnienia techniki naszego przemysłu, wyposażenia go w nowe maszyny, ale bez świadomości twórczych ludzi, cały nasz przemysł, wszystkie nasze maszyny będą tylko martwym sprzętem.

I tu wysuwa się zagadnienie kadr. Bez rozwiązywania problemu kadr nie pchniemy i nie rozwinemy techniki.

Czy są to łatwe zadania? Nie. Najtrudniejsze. Ale bolszewicy w Związku Radzieckim byli w trudniejszym położeniu w pierwszym okresie swych pięcioletek. A my przecież posiadamy ogromne możliwości opanowania z przebogatego doświadczenia ZSRR, korzystania z jego wspaniałej literatury fachowej, wskazuje więc le naszej młodzieży kształcić się na

uniwersytetach radzieckich, czerpiąc tam naukę i wiedzę dla budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Opanowanie teorii marksizmu-leninizmu podstawowym orężem budownictwa socjalistycznego

Nauczyć się pracować po nowemu — oznacza pogłębić system planowania zakładowego. Na tym odcinku istnieje jeszcze wiele niedociągnięć. Plany fabryczne szwankują, gdyż nie są opracowywane na tygodnie i dni, gdyż nie ma planowania warsztatowego, planowanie nie bywa doprowadzane do każdego robotnika. Prace niektórych kierowników cechuje szturmowość i kampanijność. A to jest źle! Zaopatrzenie materiałowe jest często zarywane i nieterminowe. Jest to wynik nieodpowiedniego planowania przez wydziały zaopatrzenia.

W tej sytuacji nabiera zasadnicze go znaczenia sprawa właściwego kierownictwa fabrycznego. Problem sprężystości i operatywności kierownictwa, walczącego konsekwentnie, nieugięte o zrealizowanie linii gospodarczej i politycznej swego zakładu pracy, jest w tej chwili węzłowym zagadnieniem.

Oznacza to podniesienie pracy kierownictwa na wyższy poziom. Oznacza to uzyskanie umiejętności wnioskowania w problemy produkcyjne, pogłębiania ich w praktyce, uczenia się od klasy robotniczej, uczenia jej i pozyskiwania znajomości ekonomii i ekonomiki swego zakładu pracy.

Podstawowy warunek zmiany stylu pracy stanowi zerwanie z kierowaniem z biurka. Operatywnie

I dlatego mamy ogromne szanse, by problem kadr pomyślnie rozwiązać dla realizacji naszego Planu 6-letniego.

trzeba analizować każdy warsztat pracy, przystuchiwać się głosom mas i reagować na każdy głos zdrowej krytyki — oto zadania, stojące przed kierownikami naszego przemysłu.

Bez tego podstawowego warunku kierownictwo będzie martwe, będzie żyło w oderwaniu od mas, od ich radości i kłopotów.

Nie wystarczy bowiem studia ekonomiczne ani znajomość techniki, jeśli w parze z tym nie będzie wrażliwość na świadomość celu ideologicznego oraz zadań gospodarczych i politycznych, jeśli nie opanujemy teorii marksizmu - leninizmu.

Nie można bowiem zdobyć wiary, woli oraz pewności czynu, jeśli nie przekuje się świadomości budowniczych, twórczych socjalizm.

Walka o opanowanie teorii marksizmu - leninizmu jest podstawowym orężem w naszej codziennej pracy. Winna ona być zasadniczą pracą naszych organizacji podstawowych, naszych kierownictw zakładowych. Oznacza to, iż należy nieść plan w masę, walczyć o to, by zapadł on głęboko w serce każdego Polaka — budowniczego nowego ustroju.

Jeżeli zadanie to wypełnimy, a mamy ku temu wszelkie dane, to podstawy socjalizmu w Polsce Ludowej wnieśliśmy pomyślnie i z honorem.

Po Kongresie SED (II)

STRATEGIA WALKI o zjednoczenie Niemiec i o pokój

Największym dorobkiem III Kongresu SED było danie jasnej odpowiedzi na pytanie: co powinien zrobić naród niemiecki, by wnieść jak największy wkład do ogólnego dzieła walki o pokój? Dla każdego narodu i dla każdej klasy robotniczej walka o pokój jest dziś najważniejszym zadaniem. Dla niemieckiego narodu zaś i niemieckiej klasy robotniczej jest to zadanie ważniejsze jeszcze, niż dla innych na rodów, ponieważ imperialiści i agresorzy pragną z Niemiec właśnie uczynić plac działań wojennych, arsenał atlantycki i rezerwuarn mięsa atomowego.

Jak wiadomo — pierwszym krokiem w „zimnej wojnie”, prowadzonej przez imperialistów przeciwko obozowi pokoju, był podział Niemiec. Utrzymanie i pogłębienie tego podziału jest podstawą wszystkich strategicznych i politycznych planów imperialistycznych w Europie. Likwidacja podziału Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z ogólnoniemieckim rządem oznaczało by bowiem koniec ność wycofania okupacyjnych wojsk

amerykańskich, angielskich i francuskich, co pozbawiło by imperialistów możliwości bezpośredniego dysponowania bazami w Niemczech, jak również możliwości dysponowania potencjałem ludzkim i gospodarczym tego kraju. Amerykańscy imperialiści za żadną cenę nie chcą do tego dopuścić. Wytworzyli oni w Trizoni stan rzeczy zagrażający pokojowi, sprzeczny z celami, w imię których prowadzona była wojna z hitleryzmem i ze wszelkimi umowami międzynarodowymi, a zwłaszcza z umową poczdamską. Wytworzyli — inaczej mówiąc — stan bezprawia w Niemczech Zachodnich którego nie akceptuje żadne państwo pokojowe i żaden ruch pokojowy na świecie.

Droga walki o pokój

Ta analiza sytuacji w Niemczech Zachodnich wskazuje zarazem narodowi niemieckiemu drogę walki o pokój. Naród niemiecki może wnieść swój wkład do walki o pokój — przede wszystkim poprzez wzmocnienie walki o jedność Niemiec i zlikwidowanie

stanu imperialistycznego bezprawia w sferach zachodnich, poprzez walkę o realizację w całych Niemczech postanowień poczdamskich. Tę drogę walki o pokój wskazał III Kongres SED.

Samo wskazanie drogi jednakże nie wystarczy. Trzeba również opracować strategię walki, trzeba zanalizować trudności i przeciwności tej walki i ustalić sposoby ich pokonania, trzeba wszędzie organizacyjnie zabezpieczyć prawidłowy rozwój i powodzenie walki. III Kongres SED wykonał i te zadania.

Podstawą całej strategii walki o pokój i o jedność Niemiec jest polaczenie walki, prowadzonej przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, z walką, prowadzoną przez lud pracujący na Zachodzie. Główny ogień krytyki kongresowej skierowany był właśnie przeciwko tym ludziom, którzy nie rozumieli lub nie doceniali możliwości i konieczności połączenia walki NRD z walką prowadzoną na Zachodzie.

Walka z błędnymi koncepcjami

Krytyka kongresowa z równą siłą uderzyła w tych, którzy, ulegając naciskowi wroga i jego socjaldemokratycznej agencji, nie zdają sobie sprawy z rzeczywistych możliwości rozwoju walki antyimperialistycznej na Zachodzie, jak i w tych, którzy pragną ograniczyć zadania partii wyłącznie do spraw Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Tow. Pieck podkreślił siłą, że „perspektywy walki patriotów w Niemczech Zachodnich są bez porównania lepsze, niż to się wydaje niektórym krótkowzrocznym ludziom małej wiary, przyzwyczajonym do urabiania sobie sądów o sytuacji politycznej na podstawie przemówień burżuazyjnych polityków czy artykułów reakcyjnych gazet”.

Z drugiej strony przewodniczący SED wskazał, że jest rzeczą konieczną — zdecydowanie przelać wszystkie próby ograniczenia zadań partii i naszego budownictwa wyłącznie do ram Niemieckiej Republiki Demokratycznej”.

Front Narodowy

Taka strategia walki wynika z zasadniczej tezy Kongresu, że SED — człowa partia klasy robotniczej — przemawia w imieniu całej niemieckiej klasy robotniczej.

Jednakże walka o zjednoczenie Niemiec i o wyzwolenie spod panowania kolonizatorów amerykańskich nie jest i nie może być wyłącznie sprawą klas robotniczej. Jest to

sprawa całego narodu niemieckiego, z wyjątkiem kapitalistów monopolistycznych i agentów imperialistycznych. Zjednoczyć pod kierownictwem klasy robotniczej wszystkie grupy społeczeństwa niemieckiego, pragnące wyzwolenia spod panowania interwentów amerykańskich, utworzyć masową organizację, obejmującą wszystkich Niemców, gotowych do walki o demokratyczne zjednoczenie kraju — oto zadanie, bez którego nie może być mowy o zwycięskiej walce o wyzwolenie całych Niemiec do obozu pokoju. Kongres SED postawił też przed klasą robotniczą zadanie umocnienia i rozwinięcia takiej organizacji — w postaci Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec.

Opór narodowy

Realizacja programu, nakreślonego przez Kongres, w warunkach politycznych, istniejących w Niemczech, wymaga zastosowania odpowiednich form działania. Cała polityka amerykańskich imperialistów i ich niemieckich pomocników, z schumacherowcami na czele, skierowana jest na utrzymanie i pogłębienie podziału. Cała polityka SED, komunistycznej partii na Zachodzie i Frontu Narodowego stawia sobie za cel przełamanie i likwidację podziału.

W jakim tedy sposób można ten cel osiągnąć? Można go osiągnąć przez rozwinięcie oporu narodowego przeciwko polityce imperialistów. Tow. Pieck wskazał na to z całą siłą. Należy przelać zadania zachodnich władz okupacyjnych i nawiązywać stosunki gospodarcze, handlowe i kulturalne z Niemcami Zachodnimi, należy zorganizować — wbrew zakazowi okupacyjnych zachodnich — wymianę delegacji i korespondencję między Wschodnimi i Zachodnimi Niemcami, należy okazywać wszelką możliwą pomoc walce mas zachodnoniemieckich przeciwko uciśkowi imperialistycznemu. Należy wzmagać siłę gospodarczą, polityczną i kulturalną Niemieckiej Republiki Demokratycznej i w ten sposób potęgować oddziaływanie jej na Niemcy Zachodnie — co przyspieszy proces wyzwolenia się ludności zachodnio-niemieckiej spod wpływu anglo-amerykańskich imperialistów i ich agentów.

„Jeśli uda się partii wyrwać spod wpływu imperialistów i ich lokajów większość ludności — powiedział tow. Pieck — okupacja Niemiec Zachodnich przez zagraniczne wojska imperialistyczne stanie się faktycznie niemożliwą”.

Oto strategia walki o zjednoczenie Niemiec i o pokój — opracowana przez III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności.

Jerzy Kowalewski

NASI KORESPONDENCI

Zaniedbane szkolenie

Zorganizowane przed kilku miesiącami kursy i stopnia w przeddziałni średnioprzedniej ZPB im. J. Stalina od pewnego czasu wyraźnie niedomagają. Na wykłady uczeszcza zaledwie połowa wyznaczonych do szkolenia towarzyszy. Wprawdzie utworzono kiedyś „pocjalne „trójki”, które miały przeprowadzić indywidualne rozmowy z nie uczeszczałymi na kurs, ale jak dotychczas, „trójki” te istnieją tylko na papierze.

Z tego względu wydaje się konieczne, aby egzekutywa oddziałowej organizacji partyjnej nieco bardziej zainteresowała się kursami szkoleniowymi. Trzeba dążyć do podniesienia frekwencji na kursach, nie cofając się nawet przed wyciągnięciem konsekwencji organizacyjnych wobec opieszaleców.

W. Józwiak
ZPB im. J. Stalina

Prasówka podnosi poziom ideologiczny

Prowadzone przez MZK przed pół rokiem na zebraniach partyjnych prasówki przynosiły bardzo dodatnie rezultaty. Zebrania partyjne stały wówczas na wysokim poziomie, ponieważ wszyscy obecni brali w nich aktywny udział.

Teraz, gdy prasówki zostały za niechane, głos zabierają tylko nie liczni i zawsze ci sami aktywiści. Reszta jedynie przysłuchuje się biernie obradom.

Nie ulega kwestii, że prasówki sprawiły, iż prasa partyjna

pełniej była czytana i towarzysze zwracali więcej uwagi na aktualne zagadnienia polityczne.

A najważniejsze było to, iż w okresie, gdy urządzaliśmy prasówki, raz po raz „odkrywano” zdolnych ludzi wśród aktywu partyjnego i działaczy społecznych.

Uważam, że należy zarówno w MZK, jak i w innych zakładach pracy przywrócić zwyżaj prowadzenia prasówek.

S. Mikołajczyk
korespondent z MZK

Kronika m. Kutno



Województwo nasze Tylko powiat łódzki pozostaje w tyle

Dotyczasowe niedociągnięcia należy najrychlej usunąć

Akcja żniwna na terenie naszego województwa dobiega końca. Skoszone do tej pory ponad 750 tys. ha różnych zbóż, z czego sprzęt z 680 tys. ha już zwieziono i zastertowano. Sprawy, o wiele pomysłniejszy niż w latach ubiegłych, przebieg robót, zawdzięczamy energicznej mobilizacji, przez organizację partyjną oraz społeczne, szerokich rzesz robotników rolnych, jak również chłopów mało i średniorolnych wokół zagadnień żniwa oraz znacznemu tego roku zmechanizowaniu prac.

W tegorocznej akcji żniwnej uczestniczą 198 spółdzielcze i 4 państwowe ośrodki maszynowe. W powiatach łaskim, piotrkowskim i radomszczańskim skoszone już wszystkie zboża oraz kończy się zwózka i stertowanie. Daleko w tyle pozostaje jeszcze powiat łódzki, na obszarze którego żyto zostało skoszone w 90 proc., jęczmień w 70 proc., zaś pszenica i owsy zaledwie w 50 proc.

A czas nagli. Organizacje partyjne i społeczne oraz gminne rady narodowe winny najrychlej zbadać przyczyny niedociągnięć i usunąć je natychmiast, ażeby w ten sposób przyspieszyć tok robót w powiecie łódzkim.

Najsprawniej przebiegają żniwa w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. PGR-y całkowicie skosiły wszystkie zboża oraz kończą zwózka i stertowanie pszenicy oraz owsa.

W państwowych gospodarstwach rolnych przeprowadzono już pierwsze próbné omloty, które dały stosunkowo dobre wyniki. Przebiegająca wydatność żyta z 1 ha wynosi 18,3 kwintala, pszenicy zaś 19 kwintali, podczas gdy w roku 1938 przeciętne zbiory z 1 ha wynosiły: żyta 11,7 kwintali a pszenicy 12,4 kwintali.

W niektórych PGR-ach wydajność zbóż z 1 ha o wiele przewyższa przeciętną wydajność, jak np. w PGR Rzeszów, pow. łódzkiego otrzymano 37 kwintali żyta z 1 ha, w Żerominie, pow. łódzkiego 24 kwintale, w Tuszy Nowej, pow. kutnowskiego 27 kwintali.

Mimo pomysłnego przebiegu żniw, trzeba stwierdzić że występowało jeszcze wiele niedociągnięć. Przede wszystkim maszynami spółdzielczych ośrodków maszynowych nie zostały rozmieszczone właściwie, co powodowało opóźnienie sprzętu zbóż w niektórych powiatach. Tak więc na przykład spółdzielczym ośrodkiem maszynowym w pow. łódzkim CRS „Samo pomoc Chłopska” przydzielono o wiele więcej snopowozów, niż było potrzebne, natomiast ujawnił się brak ich w powiatach łódzkim, łaskim i rawskim - mazowieckim.

Stosowanie pomocy sąsiedzkiej nie było dostatecznie kontrolowane przez rady narodowe oraz organizacje polityczne i społeczne.

Obok tak zwanych „cichych umów”, zawieranych przez bogaczy wiejskich bezpośrednio z chłopami mało i średniorolnymi, stanowiącymi w dalszym ciągu wyszysk biedoty wiejskiej, występowały również i inne niekorzystne zjawiska.

Wysokość opłat za udzielanie pomocy sąsiedzkiej, wyznaczanych przez niektóre rady narodowe, była niekiedy wyższa od opłat, pobieranych w dług prywatnych umów. Tak było np. w gromadzie Walekówek, pow. łódzkiego, gdzie opłata za dokonanie podorywki jednego ha ziemi w ramach pomocy sąsiedzkiej była o 400 zł większa. Dato się to zaobserwować

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
 22 — Pow. Kom. M. O.
 31 — Pow. Rada Narodowa
 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
 33 — Miejski Posterunek MO
 41 — Straż Pożarna
 50 — Miejska Rada Narodowa
 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 91 — Urząd Zdrowia
 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
 20 — Szpital Powiatowy

Nasi czytelnicy piszą

Dlaczego ob. Szczepanik nie udzielono pomocy?

Mieszkanca wsi Patoki, gminy Kompina ob. Marianna Szczepanik jest wdowca. Posiada ona 10-morgowego gospodarstwo, z którym trudno jest jej samej sobie poradzić. Należałoby się więc spodziewać, że wdowie pośpieszy z pomocą w żniwach Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Bednarach. Tak się jednak nie stało. Zamiast do niej żniwiarka została skierowana do prac na gruntach ob. Franaszka, 20-morgowego gospodar-

stwa. Podobnie nie zainteresowała się potrzebami ob. Szczepanik podczas zwózki zboża.

Nasuwa się pytanie, dlaczego Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kompinie oraz sołtys z Patoki nie roztoczyli nad wdowę właściwej opieki w ramach dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Oczekujemy wyjaśnień.

Stały czytelnik „Głosu”
 nazwisko i adres znane
 Redakcji

Wielki kombinat mięsny powstanie w Łodzi

Plan 6-letni przewiduje rozbudowę i budowę licznych nowych ośrodków przemysłowych, jak również komunalnych na terenie Łodzi i województwa. Między innymi już z początkiem roku przyszłego rozpoczęta zostanie budowa wielkiego kombinatu mięsnego w północnej części miasta. Obecnie CBPA sprząda dokładną dokumentację techniczną, a w

roku 1951 przystąpi się już do budowy nowej chłodni, przetworni i rzeźni.

Roboty będą prowadzone etapami, a zakończenie budowy i oddanie jej do użytku nastąpi pod koniec okresu Planu 6-letniego.

Tego rodzaju wielka inwestycja pozwoli na sprawnie i szybko zaopatrywanie ludności w mięso i przetwory mięsne.

Poradnik Rolnika

Jak walczyć z wołkiem zbożowym

Nie wszyscy rolnicy pamiętają o tym, że w spichrzach, komorach, magazynach, tam, gdzie składane jest ziarno, czycha na nie groźny wróg — wołek zbożowy — (Calandra granaria). Jest to chrząszcz, wielkości 4 mm., koloru czarnego, pochodzący z rodziny ryjkowców.

Samica od kwietnia do maja składa do ziarna zboża jajka, (jedną samiczką znosi do 200 jaj). Z jaj wylęga się larwa, która żywi się treścią ziarna. Larwy po pewnym okresie przepoczwarzają się i w lipcu, do września z ziarnka wychodzi dojrzalszy chrząszcz, z początku koloru brązowego, potem czarnego. O kres rozwoju wołka zbożowego trwa 6 tygodni. Z jednej pary wołka od kwietnia do września rozmnożyć się może 20 tys. szt.

Wołek zbożowy napastuje ziarno na wszystkich gatunków zbóż, najchętniej żyta, jęczmienia, pszenicy owsa i kukurydzy.

Rozwojowi wołka zbożowego sprzyjają szpary, dziury w ścianach i podłogach magazynów i brak dostępu świeżego powietrza.

Pracownikom Baru Mlecznego w Łowiczu pod uwagę

Otwarty przed kilkoma miesiącami Bar Mleczny w Łowiczu cieszył się jeszcze do niedawna dużym powodzeniem wśród społeczeństwa. W Barze było czysto, a obsługa była uprzejma i szybka. Ostatnio jednak wszystko uległo zmianie. Podłoga jest zaśmiecona, stoly nie są pokryte serwetkami, a kelnerki — jak to często stali klienci ma ją możliwość zaobserwować — przekładają flirt nad obowiązki obsługi gości.

Wydaje się, że te niedociągnięcia powinny być jak najrychlejsze usunięte.

Chęć zwalczyć wołka zbożowego należy utrzymywać pomieszczenia magazynowe w czystości, często i dokładnie zmywać palety, kurz, pył ze ścian i sufitu, zamiatać podłogi, palić zmiotki zbożowe. Różnego rodzaju dziury, szpary, należy załatać, lub obić blachą, (uchroni to też i przed grzyznięciem), częściej wietrzenie, robienie przeciągów — wszystko to są środki, które hamują rozwój, ale nie niszcza wołka zbożowego.

W pomieszczeniach, gdzie nie ma jeszcze zmagazynowanego zboża, do walki z wołkiem zbożowym stosuje się specjalne środki odkażające, preparowane, np. sposobem domowym, (emulsja wapienno - naftowa), lub wyrobu fabrycznego, np. Agron. Emulsja wapienno - naftowa sporządza się następująco: 2 kg. wapna gaszonego rozcieńcza się w 5 - 6 litrach wody, do tego dodaje się 1 litr nafty. Tym płynem spryskuje się składowe pomieszczenie na zboże.

Polecenia godny jest 10 - procentowy roztwór Argonu, (produkt krajowy). Sporządza się go w następującym stosunku: 10 kg. Argonu i 90 litrów wody. Ciecz tę rozpyla się, lub spryskuje się nią pomieszczenie, w którym zboże ma być przechowane. Wykonujący tę czynność winien mieć maskę ochronną, a gdy jej nie ma, użyć można w tym celu po prostu zwyczajną chustkę, zawiązując ją na usta i nos.

Tak się walczy z wołkiem zbożowym, gdy nie ma jeszcze zboża w magazynie. Trudniejsza i uciążliwa jest walka, gdy magazyn jest pełny. Nie mniej zachowanie czystości, zalepianie szpar, częste szuflowanie zboża, wietrzenie pomieszczenia, musi być przestrzegane, jako jeden z fragmentów walki ze szkodnikiem.

Skutecznym i radykalnym środkiem, który niszczy wołka zbożowego jest Azotox, produkcj

krajowej. Używa się Azotoxu 5 i 10 - procentowego.

Przy stosowaniu tego preparatu należy bezwzględnie przestrzegać następujących norm: na 100 kg. zawolzonego zboża — Azotoxu 5 - procentowego daje się tylko 100 gr., na 100 kg. zawolzonego zboża — Azotoxu 10-procentowego daje się tylko 50 gr.

Zawolzone zboże najlepiej jest odkażać Azotoxem w beczce — beczownicy, nie wolno używać tych beczek do bejcowania. W takiej beczce zboże miesza się 10 - 15 minut, tak, aby ziarno z preparatem równomiernie zostało pomieszane. Zboża zaprawionego żyta jeden raz Azotoxem po raz drugi preparatem tym zaprawiać nie wolno. Do wolne opylanie przym zboża, przy ręcznym szuflowaniu tegoż, jest niedopuszczalne. Stosujący odkażanie zboża Azotoxem winien mieć zabezpieczone oczy, uszy i nos. Jeżeli zaprawione Azotoxem zboże przeznaczone jest do konsumcji, lub na sprzedaż, winno ono uprzednio być oczyszczone na wialni, lub młynku, przy czym nabywcy należy powiadomić o fakcie odkażenia zboża Azotoxem. Istnienia wołka zbożowego lekceważyć nie można, bo szkody, które wyrządza, są olbrzymie.

J. Głuchowski

Dodatkowe wpisy na Politechnikę Łódzką

Rektorat Politechniki Łódzkiej za wiadania, że stosownie do zarządzenia Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki odbędzie się dodatkowe wpisy na wszystkie wydziały w dniach od 1 do 10 sierpnia 1950 r. w gmachu Chemii przy ul. Żwirki 36, i piętro w następującym porządku alfabetycznym:

- 1 sierpnia litery A, B, C; 2 sierpnia lit. D, E, F; 3 sierpnia lit. G, H, I, J; 4 sierpnia lit. K, L, E; 5 sierpnia lit. M, N; 7 sierpnia lit. O, P, R; 8 sierpnia lit. S, T, U; 9 sierpnia lit. W; 10 sierpnia 1. Z.

Spółdzielnia, która źle działa

Ludzie bardzo narzekają u nas na niedostateczne zaopatrzenie sklepów gminnych w towary i na ich rozdział, który pozostawia wiele do życzenia. I narzekają słusznie.

W sklepie gminnej spółdzielni w Rylsku Małym nie ma nawet takich koniecznych sprzętów, jak wiadra. Wode ze studzien musimy wyciągać bańkami od mleka i skopkami, założonymi na tyczki. Towary szczególnie poszukiwane przez chłopów, jak flanela i tanie artykuły dziełarskie, „gina” w drodze do sklepu. Można je jednak nabyć od bogaczy wiejskich po wyższych o 100 proc. cenach. Brak jest również taniej konfekcji, chętnie nabywanej przez mało i średniorolnych chłopów.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Regnowie, Gminna Rada Kon-

trol i Komitet Członkowski winny zwrócić bacniejszą uwagę i dopilnować właściwego rozdziału towarów sprowadzonych do sklepów.

(S. B.)

Komunikat

Dnia 31 lipca br. o godz. 10 odbył się w sali konferencyjnej ORZZ w Łodzi ul. Traugutta Nr 18, narada przewodniczących i sekretarzy Powiatowych i Miejskich Komitetów Obronców Pokoju Województwa Łódzkiego.

Na naradzie będą omawiane sprawozdania z dotychczasowej działalności KOP i sprawa wyborów w sierpniu.

Obecność obowiązkowa.

Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju w Łodzi

Przodownicy pracy „Kraju” nagrodzeni

Jak wynika z ogłoszonych na uroczystej akademii 22 Lipca br. wyników indywidualnego współzawodnictwa pracy za I kwartał br., w fabryce „Kraji” przodownicy pracy poprzednich etapów w dalszym ciągu figurują na czele listy. Są to tow. łow.: Otoki, Pawłowski, Orłowski, Filipiak, Słezak, Nitecki. Dzięki nim oraz dzięki wstawiennictwu przodowników pracy, plany produkcyjne fabryki „Kraji” zostaną niezawodnie wykonane przed terminem.

Wyniki w poszczególnych działach produkcyjnych przedstawiają się następująco: dział obróbki mechanicznej: Ludwik Błażowski — 257 proc. normy, Artur Mierzyński — 224 proc. normy, Władysław Nitecki — 222 proc. i Jan Marciniak — 188 proc. normy.

Dział montażowy: pierwsza nagroda: Bolesław Pawłowski — 199 proc., druga nagroda: Czesław Piwocki — 194 proc. i Jan Wybrański — 191 proc.; trzecia nagroda: Wacław Filipiak — 174 proc. normy, Józef Ciesielski — 192 i Zenon Nawrocki — 162 proc. normy.

Dział odlewni: I nagroda Leonard Otoki — 198 proc., II nagroda Zygmunt Bielicki — 167 proc., III nagroda Władysław Słezak — 160 proc. wykonania normy.

Dział stolarni: Józef Orłowski wykonał normę w 228 proc., Wojciech Sobczak w 211 proc., Antoni Skowroński zaś w 207 procentach.

Nagrody wynosiły: pierwsza 6 tys. zł., druga 3.600 złotych i trzecia 2 tys. złotych.

Kącik korespondenta

Tow. Rączka — Kutno — wiadomości o ZKS „Stal” nie wykorzystamy, gdyż jest opóźniona.

Tow. Nowakowski z Brzeziny — wiadomość o otwarciu świetlicy ukazała się w jednym z poprzednich numerów.

Ponadto zostali nagrodzeni specjalnymi nagrodami za wydatną pracę, pracownicy nie zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji. Marian Czarnecki otrzymał 8 tys. złotych, Jan Gawryszak — 4 tys. złotych i Józef Maciejewski 4 tys. złotych. Spośród pracowników umysłowych dyrekcja nagrodziła 3 pracow-

ków służby zaopatrzenia, którzy przyczynili się do znacznego usprawnienia pracy swego odcinka, a tym samym do zapewnienia bazy materiałowej dla wykonania planów produkcyjnych. Nagrodzeni zostali: Franciszek Mielecki, Marian Marynowski i Edward Byczkowski.

M. Rączka

Gospoda Ludowa w Zgierzu spełnia swe zadanie

„Punkty zbiorowego żywienia odciągają w pracy domowej wasze matki i żony” — głosi napis na ścianie jadalni w Gospodzie Ludowej w Zgierz. Jak się okazuje, ludzie pracy tego fabrycznego miasteczka hasło to wzięli sobie do serca. W godzinach przerwy obiadowej Gospoda jest więc tłumnie odwiedzana.

Zwracamy się do siedzącej przy stoliku z dwójgim małych dzieci starszej kobiety. „Korzystam od czasu do czasu z obiadów w Gospodzie, ponieważ wychowanie wnuków zabiera mi wiele czasu, a córka z dziećmi nie może wczasach w Cieplich. Nie oplaci się piłać dla mnie i dzieciaków. Dwa obiady popularne w zupełności nam wystarczą, a ja mam dzięki temu czas na szycie i inną robotę domową” — oświadcza.

Przy sąsiednim stoliku spożywają obiad trzej robotnicy, zatrudnieni w Zgierz przy budowie.

„Gdyby nie Gospoda, nie jadłbym w ciągu dnia nic gotowanego, ponieważ nie mieszkam stale w Zgierz i zabieram z sobą tylko śniadanie” — stwierdza jeden z nich. Drugi mieszka co prawda w Zgierz, ale żona również pracuje i nie ma kto ugotować obiadu. Toteż Gospoda jest dla nich prawdziwym dobrodziejstwem.

Zasadniczo Gospoda, zgodnie z ustalonymi zwyczajami, obowiązującymi wszystkie punkty zbiorowego żywienia PSS, powinna wydawać obiady w godzinach od 13 do 17, jednakże, kierując się lokalnymi po-

trebami, zakład wydaje obiady już od godziny 12. Dzięki temu, robotnicy mogą w czasie przerwy obiadowej w fabryce zjeść tu obiad.

Z obiadów wydawanych w Gospodzie korzysta około 500 osób dziennie. Około 400, to obiady popularne po 85 zł., składające się z 2 dań, reszta — to obiady klubowe z 3 dań. Obiady są pożywe i dość urozmaicone. To, i czystość panująca zarówno w obu salach jadalnych, jak i w kuchni i magazynie ściągają konsumentów.

W niedziele i dni świąteczne do Gospody przybywają całe rodziny, uważając, że warto raz w tygodniu powierzyć troskę o przygotowanie obiadu placówce uspołecznionej. W dni targowe z Gospody chętnie korzystają przybywający ze wsi chłopcy.

W Gospodzie Ludowej w Zgierzu istnieje tak samo jak we wszystkich tego rodzaju punktach zbiorowego żywienia, tzw. książka życzeń i zażaleń. Należy stwierdzić, że wpiswane do niej uwagi wynikają z niezrozumienia przeznaczenia tego zeszytu. Stwierdziliśmy bowiem, że uwagi ograniczają się wyłącznie do żądań sprzedaży na wynos napojów alkoholowych, a przecież plusem działalności Gospody jest właśnie honorowanie takiego żądania. Brak natomiast konkretnych uwag odnośnie jakości posiłków, czystości lokalu, uprzejmości obsługi. Widać zżeranie się zadowolenia z pracy swej Gospody.

Brak pasów nie pozwala na uruchomienie młockarni

Już podczas przygotowań do żniw, wystąpiło u nas, w Podłębiu, wiele braków. Nie mieliśmy sznurka do snopowozików i płótna, ani pasów do pięcion i pretów do noży, które otrzymaliśmy dopiero w ostatniej chwili po kilkakrotnych interwencjach w PZGS w Łęczycy. Niedomagało również zaopatrzenie sklepów w różne artykuły, jak herbata, węgla, soda, proszek do prania i na poje chłodzące.

Odpowiedzialność za te niedociągnięcia spada na PZGS w Łęczycy, którego magazyny nie posiadały tych artykułów.

Także czas otwarcia sklepów nie został dostosowany do godzin powrotu rolników z robót polnych.

Podobnie, jeśli chodzi o akcje przygotowań do omlotów, również nie wszystko załatwiono w należyty sposób. Do 4 maszyn samoczyszczących brak silników spalinywych, których PZGS w Łęczycy dotychczas nie dostarczył. Warsztat mechaniczny GS wyremontował w Czynie Lipowym stary, wyciągnięty ze złomu silnik spalinyowy, jednak nie można go uruchomić ze względu na brak pasów. Na kilkakrotne interwencje w PZGS w Łęczycy otrzyma-

liśmy odpowiedź, — że pasów nie ma.

Było by zaiste karygodne, gdyby z tak blagiego skutkowego powodu silnik nie został wykorzystany w akcji omlotowej. Trzeba, by PZGS w Łęczycy wykazał wie-

cej energii i zapobiegliwości i dostarczył pasy, gdyż silnik ofiar nie naprawiony przez robotników nie powinien stać bezczynnie.

B. Czyżewski

korespondent „Głosu” z Podłębia, pow. łęczycy

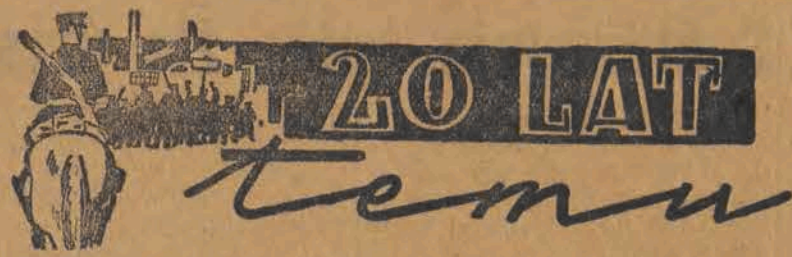
Zapisy na 1-szy rok studiów UŁ

Sekretariat Spraw Studenckich U. Ł. zawiadamia, że zapisy na I rok studiów na wydziały: Humanistyczny, Prawa i Matematyczno-Przyrodniczy przyjmowane będą w II terminie od dnia 1 sierpnia do 10 sierpnia 1950 r. włącznie. Przy zapisie należy dostarczyć następujące dokumenty:

Podanie. Kwestionariusz (wypełniony). Maturę w oryginale — względnie zaświadczenie o dostarczeniu matury we wrześniu. Metry-

kę urodzenia. Uwierzytelniony odpis dokumentu wojskowego. Zaświadczenie o pochodzeniu społecznym i majątkowym. Świadczenie moralności, o ile była przerwa w studiach. Obowiązują opłaty manipulacyjne, egzaminacyjne i P.L.M.A. Opłaty manipulacyjne 550 zł — VII — 5588/416. Opłata P. L. M. A. — 200 zł. — konto — VII — 4082/112. Przyjmowanie zapisów odbywać się będzie przy ul. Narutowicza 68, U. Ł. w godzinach od 10 do 14.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”



Co pisało praso łódzka w dn. 30 lipca 1930 r.

26-letnia Lena Newert, mieszkanka Łodzi — wyruszyła do Poznania w poszukiwaniu jakiegokolwiek zarobku. Poszukiwanie pracy nie dało jednakże żadnych wyników. Skutkiem tego Newertówna popełniła w dniu wczorajszym samobójstwo, wyplajając większą dozę jodyny.

SMIERĆ OD PIORUNU

W majątku Teklinów, pod Wieluniem, piorun uderzył w stóg, zabijając na miejscu właściciela majątku Rembowskiego, oraz jedną z robotnic.

ARESztOWANIE WALDEMARASA

Były dyktator Litwy — Waldemaras — został aresztowany ubiegłej nocy. Waldemaras wywieziono do nieznanej miejscowości na prowincji.

MUSSOLINI UKRYWA PRAWDE O TRZĘSIENIU ZIEMI!

10.000 ZABIŁYCH W POŁUDNIOWYCH WŁOSZACH! Gazety donoszą, że Mussolini ukrywa prawdę o rozmiarach ostatniego trzęsienia ziemi we Włoszech. Rząd faszystowski nie dopuszcza dziennikarzy do terenów objętych katastrofą.

Według doniesień dziennikarzy z granicznych liczb ofiar ostatniego trzęsienia ziemi we Włoszech przekroczyła dziesięć tysięcy osób. Liczba rannych wynosi kilkadziesiąt tysięcy.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

W niedzielę, dnia 30 lipca br. o godzinie 15, 3 balety: „Cagliostro w Warszawie” J. Maklakiewicza, „Rapso” P. Perkowski, „Bagatela” J. Straussa. Obsada: E. Bittnerówna, I. Koszałkówna, J. Lechowina, L. Zienczo, L. Sotomska, E. Skotarczak, D. Wasowicz, U. Tkoczówna, O. Sawicka, J. Kapliński, T. Burke, K. Szrom, A. Śnieżyński, E. Koziański, W. Rudziński, B. Bolewicz, Z. Cichoński, W. Maksymczuk oraz zespół baletowy. Dyrygują kapelmistrz J. Sillich i Z. Szepepański. Choreografia J. Kapliński. Przedstawienie zakupione przez ORZZ.

W niedzielę, dnia 30 lipca br. o godz. 19 opera komiczna w 3 aktach „Cyrulik Sewilski” G. Rossini'ego z N. Stokowacką, T. Mazurkiewiczem, B. Paprockim, R. Fabińskim, H. Paciejewskim, Cz. Kozakiem, St. Dobiaszem, E. Federowiczem. Kapelmistrz J. Sillich.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70) Godz. 19.30 „Śluby murańskie”, czyli wodevil warszawski Gozdawy i Stępnia z udziałem Mieczysława Wojnickiego, w reż. Kazimierza Pawłowskiego.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) Nieczynny

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Spotkanie nad Łabą”, godz. 15, 17.30, 20 — poranek godz. 12

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czerwony rumak”, godz. 15, 17, 19, 21

BAJKA — „Kłeska szpiega”, godz. 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 28-50. godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne.

MUZA (Fabińska 173) „Podróż Guliwera”, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia” — godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Oni mają ejożynę”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

ROBOTNIK — „Nauczycielka baw się”, godz. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Wyspa szczęścia”, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Młodzi ma rymarze”, godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Na morskim szlaku”, godz. 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Śluby kawalerskie”, godz. 16, 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „Moja miła”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

ZE SPORTU

Jak Emelianowa

mistrzyni juniorów ZSRR w tenisie „zastrzeliła” popularnego karykaturzystę na kortach w Sopocie (Korespondencja własna „Głosu Robotniczego”)

W piątek przed południem, serdecznie witana przez uczestników turnieju i liczną zebraną publiczność, przybyła na korty sopockie reprezentacyjna ekipa tenisistów radzieckich, składowa się z zawodników: Ozerowa — wicemistrza ZSRR, Andrejewa, Korczagina, Korbuta oraz mistrzyni ZSRR Korowiny i mistrzyni juniorów Emelianowej.

Tenisistki radzieckie wzięły udział w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski jako obserwatorzy i rozegrały szereg gier pokazowych z czołowymi raketami biorącymi udział w turnieju. Długie warkoczki, okrągła twarzązka i zadarty z lekka nosek posiadała mistrzyni junierek radzieckich, Emelianowa. Siedzieli w słońcu (dopiero co powróciła z kąpieli w morzu wraz z Korowiną) i żywo śledzi przebieg półfinału debiuta juniorów, który rozgrywała Licis, Kulawik — Sebrała, Piotrowski, oklaskując gorąco zasłużone zwycięstwa Licisa i Kulawika.

REWANŻ EMELIANOWEJ

Na sąsiedniej ławce siedzi karykaturzysta Ałaszewski i kreśli jej podobiznę. Mała nie ma ochoty do pozowania — tłumaczy nam z figlarnym uśmiechem, że miała już dość „tego” w Warszawie, lecz przy nagłaniu przez trenera tenisistów radzieckich, Miszkowa, cierpliwie pozuje. W chwili jednak, gdy Ałaszewski skończył portret Emelianowej bierze od niego szkiełeczki i nie przyjrzawszy się swej podobiznie odwraca kartkę i z całym spokojem... prosi Ałaszewskiego o... pozowanie. Otaczający ją zwartym kołem tłum młodzieży wpada w zachwyt. — A to mu dała — wołają uradowane głosy.

KOROWINĘ INTERESUJE JĘDRZEJOWSKA

Korowina interesuje się kondycją Jędrzejowskiej, trenującej właśnie zawiązki z Korbutem (6 rakieta ZSRR) — ołbrzymem, mierzącym 192 cm. wzrostu.

SYLWETKA OZEROWA

Z balkonu domku klubowego ogląda korty turniejowe, pięknie udekorowane portretami Generalis, simusa Stalina, Prezydenta Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, Rakosińskiego i Anny Pauker oraz flagami Polski, ZSRR, Węgier i Rumunii — Ozerow. Piękna czupryna, duże czarne, mądre oczy, wysokie, jasne czoło — składają się na niezwykłe ujmującą powierzchowność tego powszechnie lubianego tenisisty radzieckiego.

Cięgły, przyjacielski stosunek do drogiej gości, radosny nastrój z powodu ich przybycia, gorączkowe podniecenie zainteresowanej publiczności związane z przybyciem radzieckich tenisistów stwarzały piękną i godną oprawę dla tej, ze wszech miar udanej imprezy sportowej, jakimi są tegoroczne Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Sopocie.

WSZYSTYCH OPIEKUJĄ SIĘ MIŁYMI GOŚCMI

Hebda, Skonecki, Jędrzejowska, Radzio, Kubalanka — wszyscy czołowi zawodnicy polscy, którzy bawili w Związku Radzieckim, informują i oprowadzają gości, którzy ich tak serdecznie i po bratersku podejmowali w swej wielkiej ojczyźnie.

Dzisiejsze imprezy...

Piłka nożna: stadion LKS Włókniarz, godz. 17, inauguracja zawodów mistrzowskich pierwszej ligi państwowej meczem LKS Włókniarz — Ogniwo Cracovia. O godz. 15 przedmecz.

O wejście do klasy A okręgu łódzkiego odbędą się dwa spotkania: o godz. 17 w Kutnie: Gwardia — Kolejarka (Skiernewice) oraz o tej samej porze w Belchatowie: Włókniarz (Belchatów) — Włókniarz (Zduńska Wola).

O „Puchar Polski” boisko Naprzód, godz. 9: Naprzód IV — Kolo Sportowe PZPB 3, godz. 11: Naprzód II — Kolo Sportowe PZPB Nr. 3 II, godz. 16: Naprzód I — Ogniwo III, boisko Związkowca; godz. 9: Związkowiec II — Bawelna II, godz. 11: Związkowiec IV — Kolo Sportowe PZPB Nr. 1, godz. 16: Związkowiec V — Łódka, boisko Kolejarka; godz. 9: Budowlani II — Spółnia Czytelnic, godz. 11: Włókniarz Kościuszko — Arko II, boisko Widzewa, godz. 9: Widzew IV — Orleto Przedziałna na 66, godz. 11: Widzew III — Budowlani przy Państw. Szkole Budowl. Ładowego, boisko Łodzianki; godz. 9: Łodzianka juniorzy III —

Gzółowi kolarze polscy na obozie w Pilichowicach

WROCŁAW. — W Pilichowicach, koło Jeleniej Góry, rozpoczął się 3 - tygodniowy oboz kondycyjno-szkoleniowy dla 40 czołowych kolarzy (szosowców i torowców) Zrzeszenia Sportowego Włókniarz. Na obozie przebywają m. in.: Bek, Gabrych, Pietraszewski, Borucz, Łazarczyk, Janicki i inni czołowi zawodnicy polscy. Treningi kolarzy prowadzi Hada sik z łódzkiego Włókniarza. Obozowicze są zakwaterowani w Ośrodku Sportów Wodnych Ligi Morskiej.

Nowe rekordy Rumunii

BUKARESzt. — Na zawodach w Cluj lekkoatletci rumuńscy poprawili 4 rekordy krajowe: Wiesnma yer uzyskał w trójsoku 14,37 m., Pus — osiągnęła w pchnięciu kulą 12,04 m., Miklos rzuciła granatem 33,30 m., a na 4 x 200 m. sztafeta Uniwersytetu z Cluj uzyskała czas 1:53,6.

Chicomban wygrywa „Wyścig Pokoju”

BUKARESzt. — Rozegrano tu wyścig kolarski pod hasłem: „Walka o Pokój”, na dystansie 251 km. Uczestniczyli w nim najlepsi kolarze rumuńscy. Wyścig wygrał znany kolarz Chicomban, przed Pantia zescu.

Wieloletni, przyjacielski stosunek do drogiej gości, radosny nastrój z powodu ich przybycia, gorączkowe podniecenie zainteresowanej publiczności związane z przybyciem radzieckich tenisistów stwarzały piękną i godną oprawę dla tej, ze wszech miar udanej imprezy sportowej, jakimi są tegoroczne Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Sopocie.

FREKWENCJA DUŻA, ORGANIZACJA SPRAWNA

Zainteresowanie turniejem jest ogromne. Frekwencja waha się w granicach od tysiąca pięciuset do dwóch tysięcy pięciuset osób dziennie. Organizacja sprawna.

E. Cunge.

Uroczyste wręczenie nagród

nadanych z okazji VI rocznicy PKWN

Dzisiaj o godz. 16.30 odbędzie się na stadionie LKS „Włókniarz” przy Al. Unii uroczyste wręczenie nagród zespołowych i indywidualnych, nadanych z okazji 6-rocznicy PKWN w uznaniu zasług położonych przy budowie masowego ruchu sportowego w Polsce Ludowej, przez WKWF w Łodzi.

Uroczystość będzie miała miejsce w czasie przerwy między przedmeczem, a meczem ligowym LKS „Włókniarz” — „Cracovią”.

Sztafeta LKS Włókniarza zaatakuję dziś rekord Okręgu

W ramach dzisiejszego meczu piłkarskiego o mistrzostwo ligi państwowej, sekcja lekkoatletyczna LKS Włókniarza organizuje w przerwie meczu bieg sztafetowy. Będzie to sztafeta szwedzka 400 — 300 — 200 — 100. Sztafeta ta pobiegnie by poprawić rekord okręgowy oficjalnie zgłoszony do ŁOZLA.

Sztafeta Włókniarzy pobiegnie w składzie Pawłowski — nowo pozyskany reprezentacyjny zawodnik, były członek Gedanin, Puchowski — An tonowicz, Tułeczki, dzielnie im sekundować będą koledy z klubów Spójni i Unii — Chemii. Niespodzianką będzie także sztafeta 4 x 100 żeńskiej LKS Włókniarza, która pobiegnie w pierwszej zmianie sztafety szwedzkiej z czterystometrowcami na dystansie 400 mtr.

Możliwe, że nasze pupilki sprawią niespodziankę i uzyskają dobry czas, a tym bardziej że intensywnie trenują, przygotowując się do mistrzostw Polski. Sztafeta ta pobiegnie w składzie Słomczewska — Peskówna — Piotrowska — Wojtasik.

Dziś tenisiści radzieccy grają na kortach sopockich

Tenisistki radzieckie, którzy w piątek przybyli do Sopotu, gdzie odbywa się obecnie międzynarodowy turniej o mistrzostwo Polski, przez dwa dni odpoczywali, przeprowadzając między sobą lekkie treningi. Pierwsze gry pokazowe z udziałem miłych gości odbędą się dzisiaj.

Po występach w Sopocie tenisistki radzieckie grać będą jeszcze w Wejherowie i Gdyni, po czym najprawdopodobniej powrócą do Warszawy. Dalszy rozkład ich gier nie jest jeszcze na razie ustalony. Spo dziewać się jednak należy, że wobec 3 - tygodniowego spodziewanego ich pobytu w Polsce — ujrzą ich wiele naszych miast, a wśród nich najprawdopodobniej i Łódź.

Modrahowa mistrzynią CSR w pięcioboju

PRAGA. — Mistrzostwo Czeskiej słowacji w 5 - boju kobiecym na rok bieżący zdobyła Modrahova, uzyskując 318 pkt., co jest nowym rekordem Czechosłowacji. W poszczególnych konkurencjach Modrahova uzyskała następujące wyniki: 80 m. ppl. — 13,4 sek., skok w dal — 4,69 m., 200 m. — 27 sek., pchnięcie kulą — 9,97 m.

Dobre wyniki pływaków węgierskich

PRAGA. — Pływacy węgierscy przed wyjazdem z Czechosłowacji wystąpili w Koszycach, gdzie uzyskali szereg dobrych wyników. M im. 100 m. st. dow. kobiet przepłynęła Nagy w 1:13,2, a Kadas uzyskała na tym samym dystansie czas 59,2. Nyeki osiągnął na 400 m. st. dow. — 4:51,2, a junior Joo przepłynął 3 x 100 m. st. zmien. — 3:25,6.

Table with editorial information: GŁOS, Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE, Telefon: 216-14, 216-23, 216-25, 216-26, 216-27, 216-28, 216-29, 216-30, 216-31, 216-32, 216-33, 216-34, 216-35, 216-36, 216-37, 216-38, 216-39, 216-40, 216-41, 216-42, 216-43, 216-44, 216-45, 216-46, 216-47, 216-48, 216-49, 216-50, 216-51, 216-52, 216-53, 216-54, 216-55, 216-56, 216-57, 216-58, 216-59, 216-60, 216-61, 216-62, 216-63, 216-64, 216-65, 216-66, 216-67, 216-68, 216-69, 216-70, 216-71, 216-72, 216-73, 216-74, 216-75, 216-76, 216-77, 216-78, 216-79, 216-80, 216-81, 216-82, 216-83, 216-84, 216-85, 216-86, 216-87, 216-88, 216-89, 216-90, 216-91, 216-92, 216-93, 216-94, 216-95, 216-96, 216-97, 216-98, 216-99, 216-100.

Advertisement for 'Operacja 22-7' by Jan Bojan, featuring a graphic of a submarine and a diver.

7 — Ale się Niemczyk wystraszył, — pomyślał Braun, ruszając szybko w kierunku stacji. Gdy Moehnteck wyszedł na ulicę osiedla, schował swój pistolet maszynowy pod kurtkę. Szybkim krokiem udał się do willi „Sandmännlein”. Willa była nienaruszona, ale — co gorsza — była zamieszkała i oświetlona. Lampa u wejścia oświetlała nową nazwę: „Stokrotka”. W trzech mieszkaniach światła nie było. Mieszkańcy albo już spali, albo byli na zabawie w największym budynku osiedla. Czwarte mieszkanie, akurat to, w którym pod podłogą schowany był nesseser, było oświetlone. Moehnteck zajął się przez plot do środka. Przy stole dwóch mężczyzn grało w szachy. Młoda kobieta czytała na głos książkę. W łóżeczku spało dziecko. Moehnteck postąpił chwilę przy płocie, ale bojąc się być zauważonym, odszedł w stronę ogólnego zabawy. Układał plan, jak dorwać się bezpiecznie do swego skarbu. Gdyby teraz wszedł do mieszkania i steroryzował bronią obcych, to — nawet gdyby nie krzyknął, mógł ktoś zobaczyć z ulicy, co się dzieje w oświetlonym pokoju i wszcząć alarm. Sprawa wyglądała beznadziejnie. Ale Hans grał w Moehnteck nigdy szybko nie zrezygnował. Myślał jak wywabić mężczyzn z domu — bo z kobietą, która zostanie na pewno przy dziecku, to już da sobie jakoś radę. Rozważając to, podszedł blisko do budynku, gdzie odbywała się zabawa. Chciał się cofnąć, ale pomyślał, że tutaj, jak w każdej miejscowości letniskowej ludzie mało się znają wzajemnie i nikt nie zwróci uwagi na obcego. W ogrodzie, w świetle padającym z okien sali siedzieli na

ławkach młodzi ludzie, odpoczywając po tańcach. Stanął w cieniu i zapalił papierosa. Czekał, sam nie wiedząc dokładnie na co. W pobliżu stała ciężarówka, do której podszedł dwóch ludzi. Z rozmowy prowadzonej po polsku zrozumiał jedno słowo — „benzyna”. To go zainteresowało. Ludzie wzięli z wozu dwa kanistry i poszli w głąb zabudowań. Moehnteck udał się za nimi. Zobaczył, że jeden otworzył drzwi budynku stojącego na uboczu i zapalił światło. Przez otwarte drzwi widać było, jak z dużej beczki pompuje benzynę do kanistrów. Wreszcie światło zgasiło, zachrobotał klucz w klódce i szoferzy wrócili do samochodu. Moehnteck podszedł blisko do magazynu. Wybił cicho szybę w okienku i przy świetle latarki dojrzał obok beczek zatłuszczone gałgany. Wrócił teraz do ciężarówki, do której szoferzy zdążyli już odejść i chustką od nosa wytarł mokre od benzyny kanistry, stojące na samochodzie. Podszedł znów do okienka, zapalił chustkę i rzucił ją do środka magazynu. Dojrzał, że gałgany się zajęły! — Halo! Co pan tam robi — usłyszał za sobą. Skoczył za węgiew magazynu i klusem przebiegł parę kroków w ciemnościach. Rozległy się nawoływania biegnących, którzy dostrzegli ogień w magazynie. Powietrzem wstrząsnął głuchy huk i noc rozjaśniła się luną. Eksplozowała benzyna w beczce. Orkiestra uciecha, rozpoczęła się bieganina i zamieszanie, zwykle podczas pożaru. Moehnteck z zadowoleniem łowił dobiegające go odgłosy. Koluając, wyszedł ze swej kryjówki w zaroślach otaczających zabudowania i udał się pod willę „Sandmännlein”, a obecnie „Stokrotka”.